



DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str.	Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.	Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20
	Rekopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11	Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286	

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, środa 18 maja 1932 Nr. 112

Teror i zamęt w Japonji Premjer japoński zamordowany Dymisja gabinetu — Zastój życia gospodarczego

Londyn, 17. 5. (Tel. wł.). W niedzielę dokonano zamachu rewolwerowego na premjera japońskiego. Premjer zmarł wskutek odniesionych ran.

Tokio, 17. 5. (PAT.). W niedzielę przed północą 18 terrorystów dokonało zamachu na premjera Inukai. Wśród zamachowców jest 5 podporuczników marynarki oraz 13 uczniów szkoły wojskowej. Stawili się oni u władz do ich dyspozycji w charakterze więźniów. Wobec śmierci premjera minister finansów Takahashi będzie pełnił zastępczo funkcje premjera.

Nagłony przez swe otoczenie do ucieczki w chwili, gdy napastnicy wyważyli drzwi jego mieszkania, premjer odmówił opuszczenia pokoju, w którym się znajdował, przeciwnie wyszedł na spotkanie gromadnie wchodzących terrorystów. Według informacji sekretarza premjera, po wejściu zamachowców do gabinetu, jeden z nich wyjął rewolwer, mierząc do premjera Inukai. Widząc to, premjer powiedział: „Pocóż strzelać, wyrażcie mi raczej swe pretensje!” Napastnik chciał zabrać głos, gdy jeden z oficerów, który zdawał się być szefem strzyknał: „Strzelać, strzelać!” Padło 9 strzałów i premjer osunął się na ziemię, zalany krwią.

Morderca premjera Inukai ma być niejaki Kawasaki.

Terrorysty krążą po mieście rozrzucając wielość ulotek, w których potępiają stanowisko partji politycznych, władz dyplomatycznych, armji i marynarki. Ulotki zawierają m. in. takie napisy: „Precz ze zdradcami, niech je cesarz(?)”. Precz z oligarchją finansową przywilejami klasowymi, natychmiastowa ak-

cja jest konieczna, by uratować kraj! JESTEŚMY NACJONALISTAMI i nie należymy do prawicy, ani do lewicy! Musimy przedewszystkiem przywrócić władzę cesarską!” — Ulotki te podpisane są przez związek młodych oficerów armji i marynarki.

Gabinet podał się do dymisji. Przewidziane jest utworzenie rządu narodowego. Sesja parlamentarna została zawieszona. Giełdy walutowe i handlowe w Tokio, Osaka i Kobe zosta-

ły zamknięte w związku z sytuacją polityczną, podobnie jak i giełda bawelniana w Osaka.

Bomby japońskie nad Chinami.

Moskwa, 17. 5. (PAT.). Według doniesień z Charbina, japońskie samoloty zbombardowały stację Margou na zachodniej odnodze kolei wschodnio-chińskiej. Podobno miał zginąć cały sztab dowództwa powstańców chińskich oraz 300 żołnierzy powstańców.

Poświęcenie nowego statku polskiego Aktu poświęcenia „Lublina” dokonał ks. biskup Okoniewski

Wczoraj odbyło się w porcie gdyńskim poświęcenie nowego statku Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego „Lublin”. Uroczystego aktu dokonał ks. biskup chełmiński Okoniewski. Na poświęceniu obecni byli minister Przemysłu i Handlu Dr. Zarzycki, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Papée, dyrektor Departamentu Morskiego Dr. Hilchen oraz szereg przedstawicieli świata oficjalnego, konsułowie państw obcych, dyrektorowie towarzystw żeglugowych i przedstawiciele prasy.

Po poświęceniu odbyło się przyjęcie na statku „Łódź”, po którym min. Zarzycki w ścisłym gronie kilku zaproszonych osób odbył na „Lublinie” przejażdżkę na morzu.

Telegramy gratulacyjne z okazji poświęcenia statku nadeszły b. min. Klarnier, prezes Państwowego Banku Rolnego, konsul generalny Rzplitej Polskiej w Londynie, Komisarzyczny prezydent m. Lublina i prezes tamtejszej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz dyrektor „Ellermans Wilson Lines Holden” i reprezentant „Pol-Brytu” w Londynie Ives.

Linja Gdynia — Ameryka przeszła w polskie ręce

Niezmiernie doniosłym wydarzeniem, posiadającym zasadniczy wpływ na rozwój naszej żeglugi transatlantycznej, jest dokonane w ostatnich dniach przez rząd polski wykupienie wszystkich udziałów duńskich w Polskim Transatlantycznym Tow.

Okrętowem, które jak wiadomo, utrzymuje jedyną polską regularną linię pomiędzy Gdynią i Ameryką. W ten sposób Rząd polski stał się właścicielem 100% udziałów Towarzystwa, a tem samem i linja przeszła na drogę całkowitego spolszczenia.

Piekło w Bombaju Walka na noże na ulicach miasta

Bombaj, 17. 5. (PAT.). W różnych dzielnicach miasta doszło wczoraj do starć między Hindusami a Muzulmanami. Bezpośrednią przyczyną zająć było pobicie 2 młodych muzulmanów przez Hindusów. Policja zawiadzała posiłków.

W tej liczbie około 50 ciężko. W ciągu ubiegłych dwu dni było 24 zabitych i około 400 rannych. Walki uliczne zamieniły się dziś w formalną bitwę, w której bierze udział wojsko.

Londyn, 17. 5. (PAT.). Według doniesień z Bombaju, w ciągu wieczora nadeszły wezwane posiłki wojskowe. W sześciu dzielnicach miasta policja zmuszona była do użycia broni celem rozproszenia tłumu. Liczba ofiar wyniosła w dniu wczorajszym 19 zabitych i 232 rannych.

Bombaj, 17. 5. (PAT.). Utarczki między Hindusami a muzulmanami trwają w dalszym ciągu. Jest 16 zabitych i przeszło 200 rannych w ciągu dnia dzisiejszego. Wiele magazynów ograbiono a towary spalono na ulicy. Na ulicach toczą się walki przy pomocy nożów, kamieni i t. d.

Min. Zarzycki w Gdyni

Przybył do Gdyni Minister Przem. i Handlu, dr. Ferdynand Zarzycki. Pobyt jego nad morzem potrwa 2 dni, z czego pierwszy dzień poświęcony został sprawom żeglugowym. Min. Zarzycki obecny był na poświęceniu „Lublina”, w drugim dniu swego pobytu Minister dokona inspekcji szkód i strat na wybrzeżu, wyrządzonych w czasie tegorocznej, ciężkiej zimy.

Goście włoscy w grodzie wawelskim

Kraków, 17. 5. (PAT.). Wczoraj przed południem delegacja ochotników włoskich zwiedziła zabytki miasta. O godz. 11 delegacja włoska przybyła na rynek główny i złożyła wspaniały wieniec u pomnika Adama Mickiewicza, poczem odjechała autami na Wawel. O godz. 20,30 wycieczka przybyła na akademję do sali rady miejskiej w ratuszu, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych i miejskich, grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz liczna publiczność. W odpowiedzi na powitanie p. Coselschi zaznaczył, iż czuje się szczęśliwym, iż poraż drugi może podziwiać piękno Krakowa. Następnie senator Gherardesco zakomunikował zebrany, że miasto Florencja ofiarowało Krakowowi rzeźbę Dawida. Delegacja włoska ofiarowała prezydentowi miasta Belinie-Prażmowskiemu album z widokami dzieł sztuki włoskiej. Prezydent miasta ofiarował delegacji wspaniały album klejnotów Krakowa.

Szczegóły pobytu gości włoskich na Pomorzu i w Gdyni zamieścimy w wydaniu jutrzyszem.

Zjazd Kaniowczyków

Warszawa, 17. 5. (PAT.). W dn. 15 bm. odbył się w Warszawie doroczny zjazd Kaniowczyków i żołnierzy byłego drugiego korpusu. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym uczestnicy zjazdu udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec. Obrady rozpoczęły się o godz. 17 w sali kasyna oficerskiego pod przewodnictwem p. Grzybowskiego. Sprawozdanie z działalności zarządu zdał prezes pułk. Krzyżanowski. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano członkiem honorowym związku inspektora armji generała Osieńskiego. Na zakończenie zjazdu dokonano wyborów uzupełniających.

CZYTAJCIE UWAGNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOwego.

„W Polsce przyszłość i potęga Niemiec”

Rozpętany szal nienawiści niemieckiej przeciw Polsce

Germerod, (PAT.). Pod egidą niemieckiego Ostbundu odbył się w Germerod w górach Harcu podczas Zielonych świąt wielki doroczny zjazd młodzieży obojga płci, zrzeszonej w Zakonie Młodych Niemców. Ze wszystkich stron Rzeszy i Prus Wschodnich zjechały się liczne drużyny. Przybyli również wybitni starsi przedstawiciele Ostbundu z całej Rzeszy. Zjazd odbył się pod hasłem „Płonące granice wschodnie” i był wielką manifestacją antypolską, podczas której przemawiał kilkakrotnie wódz Zakonu Młodych dr. Ernest Thiele z Berlina. Mówca przedstawiający w czarnych barwach rzekomo ucisk mniejszości niemieckiej w Polsce (!) gwałtownie atakował Polskę. Cały naród niemiecki — mówił dr. Thiele — przepojony nienawiścią

do odwiecznego wroga stanie jak jeden mąż do decydującej walki, która da Polsce taką lekcję, jakiej nie doznała jeszcze od żadnego ze swych sąsiadów. Punktem kulminacyjnym było odegranie sztuki scenicznej Fitzka z Opola pod tytułem „Naród nad granicą”, tendencyjnie przedstawiającej rzekome prześladowania Niemców w Berlinie (!) W manifestacji wzięły udział tłumy ludności miejscowej i okolicznej. Następnego dnia odbył się demonstracyjny pochód młodzieży przez ulice miasta zakończony wysoce zjadliwymi i antypolskimi przemówieniami burmistrza Schroedera i kierownika Ostbundu na niemieckim Śląsku Siemana z Halle, dawniej z Bydgoszczy. Oświadczyli oni, że zarówno Gdańsk, Pomorze Poznańskie i G. Śląsk muszą

wrócić „na łono macierzy (!) Tego żąda jednomyślnie cały naród niemiecki. Do walki przeciw Polsce staniami wszyscy starzy i młodzi. Bądźcie gotowi do czynu, gdyż wszystkim wskazuje na to, że CHWILA MOBILIZACJI JUŻ BARDZO BLISKA. Bezpośrednio potem zebrani udali się nad grób margrabię Gerona, osławionego grabiciela Słowian w X. wieku, gdzie młodzież Zakonu Niemieckiego złożyła ślub „pozostanie wierna idei „pochodu Niemców na wschód.” Tu przemówił dr. Little z Berlina, który wskazując na wielkie momenty historyczne, zwołał młodzież by podobnie jak Geron z krzyżem (!) i mieczem w ręku torowała drogę na wschód ku Polsce i Litwie, gdzie leży przyszłość i potęga

Katastrofy... ...i katastrofy

Berlin, 17. 5. (PAT.). Wczoraj w południe pociąg pospieszny Kolonia—Hamburg wykołcił się w czasie mijania toru znajdującego się u wjazdu na dworzec główny w Bremie. Wagon restauracyjny oraz dwa wagony osobowe pierwszej i drugiej klasy wyskoczyły z szyn, ulegając zdruzgotaniu, przyczem w wagonie restauracyjnym wybuchł pożar. Rannych jest 10 osób, w tem 3 z pośród personelu ciężko. Tor kolejowy jest ciężko uszkodzony. Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie na skutek rozszerzenia się szyn spowodowanego niezwykle wysoką upałąmi.

Berlin, 17. 5. (PAT.). Na lotnisku berlińskim Adlershof spadł wczoraj samolot sportowy akademickiego związku lotniczego. Pilot odniósł ciężkie obrażenia głowy. Obserwator z pękniętą czaszką, odwieziony do szpitala zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Berlin, 17. 5. (PAT.). W górach Harcu samochód wycieczkowy, wiozący 30 osób z Wrocławia wyrzucił się. 4 osoby są zabite, pozostałe ciężko lub lżej ranne.

Paryż, 17. 5. (PAT.). W pobliżu wbrzeża Somali włoskiego, pożar ogarnął okręt „George Philippas”, który powracał z Jokohamy, przewożąc kilkuset pasażerów, przedewszystkiem z Indochin. Załoga składa się z 300 ludzi. Według ostatnich wiadomości z Adenu, 263 pasażerów uratowały parowce, które nadeszły z pomocą. Jak donoszą drogą radiową z pokładu jednego z ratowniczych okrętów „Maksuda”, pożar „Philippasa” trwał cały dzień.

Londyn, 17. 5. (PAT.). Statek angielski „Roumelian”, który zderzył się wczoraj w kanale La Manche z parowcem francuskim „St. Nasaire” z powodu mgły zaczął tonąć w pobliżu Coves.

W obliczu surowej konieczności

Na naradzie, odbytej u premiera Prystora w dniu 13-go maja, wiceminister St. Starzyński przedłożył referat, z którego wynikało, że konieczna jest dalsza kompresja wydatków budżetowych o 200 milionów złotych.

Rząd zdecydował się pójść po tej drodze.

Aby zrozumieć tę konieczność, należy uprzytomnić sobie sytuację świata i Polski, wynikłą z niebывale ciężkiego kryzysu gospodarczego. Jakkolwiek gorzko i boleśnie odczuwamy naszą własną sytuację gospodarczą i wynikające z niej skutki dla poszczególnych jednostek, musimy obiektywnie stwierdzić, że nie jest ona gorsza, aniżeli położenie wielu innych, najpotężniejszych nawet organizmów gospodarczych. Wszystkie państwa świata walczą obecnie z olbrzymimi deficytami budżetowymi, które dochodzą do 50% sum preliminowanych, w Stanach Zjednoczonych zaś przewyższając nawet ten procent.

W walce z deficytami poszczególne państwa chwytają się najrozmaitszych, częstokroć ryzykownych środków, jak np. dewaluacja własnego pieniądza (Anglija, państwa skandynawskie itd.), lub jak np. niemiecki „Notverordnung“, który głęboko wtargnął w dziedzinę życia gospodarczego (obniżenie płac robotniczych, zawieszenie ściągłości pewnej kategorii długów prywatnych itp.). Wreszcie i czne państwa (Niemcy, Austria, Węgry i in.) stosują najróżnorodniejsze ograniczenia dewizowe, co równa się faktycznemu przekreśleniu wszelkich zawartych umów i traktatów handlowych.

Ku zdziwieniu zarówno przyjaciół, jak i nieprzyjaciół naszych, Polska nie zastosowała żadnego z tych drastycznych i ryzykownych środków. Unikając wszelakiego rodzaju „skoków w przód“, Polska zastosowała u siebie jedynie wypróbowane środki, w pierwszym zaś rzędzie oszczędności, do których powołane zostało całe społeczeństwo.

Rezultaty widzimy wszyscy.

Waluta polska przez cały czas trwania kryzysu światowego nie wykazała żadnych, najmniejszych nawet wahań. Złoty polski zdał świetnie egzamin swej stałości i mocy, budząc zaufanie przedewszystkiem we własnych obywatelach, nawet w porównaniu do najmocniejszej dotychczas waluty świata — dolara St. Zjednoczonych. Przepisywanie rachunków dolarowych na rachunki złotych w kasach oszczędności jest dziś na porządku dziennym. Polska nie zna żadnych ograniczeń dewizowych, co jest najlepszym dowodem naszej równowagi gospodarczej.

Polska nie poszła i nie pójdzie na drogę inflacji, która jest najgorszym „złodziejstwem domowym“, okradającym przedewszystkiem warstwę oszczędzającą. Na tę drogę nie pójdziemy pod żadnym pozorem. Cóż pozostaje jednak do czynienia Rządowi, gdy wpływy budżetowe się kurczą?

Zmniejszyły się one w roku bieżącym o 12% w stosunku do roku ubiegłego, co jest wynikiem przyznania ulg podatkowych rozmaitym kategoriom podatników, a co było koniecznością gospodarczą. Ale dalszą koniecznością jest surowe ściąganie należności podatkowych, poza przyznaniem ulgami, oraz — dalsze stosowanie oszczędności w wydatkach państwowych. Tylko część deficytu można będzie pokryć z rezerw skarbowych. Resztę, t. j. 200 miljn. zł., trzeba będzie oszczędzić zarówno w wydatkach rzeczowych, jak i personalnych.

Wydatki rzeczowe, jakkolwiek już i poprzednio ściśnięte, będą jeszcze obcięte o 100 miljn. złotych. Drugich 100 milionów złotych oszczędności musi być uzyskanych na drodze obniżenia poborów perso-

nalnych urzędników na prowincji i wojskowych. Jest to konieczność, która dotknie rodziny i poszczególne jednostki. Jest to jednak konieczność dla Państwa nieodparta i nieodzowna.

Pamiętajmy, że jesteśmy w stanie wojny, niekrwawej wprawdzie, ale wojny gospodarczej, która dla utrwalenia naszej niepodległości, dla mocarstwowego rozwoju Polski ma jednak znaczenie nie mniejsze, aniżeli krwawa walka orężna. Podczas wojny orężnej Państwo żąda od swych obywateli poświęcenia krwi, życia, a także — mienia. Podczas wojny gospodarczej, którą Polska toczy obecnie, — Państwo musi żądać od swych obywateli ofiar materialnych, a przedewszystkiem — wytrwania.

Zbliżamy się do daty konferencji lozańskiej, która przynieść winna rozstrzygnięcia, decydujące dla życia gospodarczego świata. Byłoby rzeczą fatalną, gdyby Polska właśnie w przedmiej konferencji lozańskiej zachwiała się w swym systemie gospodarczym, który dotychczas zwycięsko opierał się szalejącej burzy kryzysu światowego. Na sejmie gospodarczym w Lozannie, Polska nie stanie w szeregu państw zbankrutowanych, żebrzą-

cych o pomoc za wszelką cenę i na wszelkich warunkach. Polska musi zachować swą dotychczasową pozycję tak, by nasz głos miał pełne powagi brzmienia zarówno dla sojuszników i przyjaciół, jak i dla przeciwników.

Rząd musi spełnić swój twardy, poddyktowany koniecznością obowiązek; oby wale Państwa nietylko to zrozumieją, ale mu w tem dopomogą.

Chodzi o przyszłość Polski. Gdyby rząd dzisiejszy prawdy tej nie rozumiał i nie doceniał, lecz chciał wkroczyć na drogę schlebiania społeczeństwu, zamiast twardo stać na straży jego interesów, — wówczas napewno nie miałby się tak ciężkich i pełnych konsekwencji środków, jakim jest zmniejszenie poborów urzędniczych i kompresja państwowych wydatków rzeczowych.

Ale rząd, który odważnie spogląda w oczy najsurowszej rzeczywistości i który posiada całkowite poczucie odpowiedzialności, nie może pozwolić, aby państwo żyło ponad stan własnych możliwości. Nie może państwo więcej wydawać, aniżeli zbiera. Ten główny nakaz samobrony obowiązuje zarówno jednostkę, jak i państwo.

Akcja pomocy dla rolnictwa

Delegatury powiatowe Komitetów finansowo-rolnych

Sprawa rozszerzenia sieci komitetów rolnych ma być rozstrzygnięta w taki sposób, że na terenie wszystkich powiatów mają powstać delegatury powiatowe biur wojewódzkich komitetów finansowo-rolnych.

Delegatury te będą pracowały pod przewodnictwem właściwych starostów i będą mogły zlecać prace wchodzące w zakres swej działalności organizacjom rolniczym, zrzeszeniom, związkom lub okręgowym towarzystwom rolniczym. W tych powiatach, gdzie zrzeszenia rolnicze są zorganizowane słabo, delegatury wojewódzkich komitetów finansowo-rolnych mogą zakładać własne biura, zafatwając niektóre sprawy we własnym zakresie, inne zaś więcej skomplikowane przekazując do zafatwienia komitetom wojewódzkim.

Ostatecznych postanowień w tej sprawie i zatwierdzenia ich przez czynnik miarodajne należy spodziewać się w dniach najbliższych. Sieć powiatowych delegatur wojewódzkich komitetów finansowo-rolnych pokryje w ten sposób całą Polskę, udostępniając akcję pomocy najszerszym warstwom społeczeństwa rolniczego.

„Apostoł pokoju” — apostołem odwetu

Rewelacje o Stresemannie

„L'Illustration“ publikuje dalsze dokumenty, pochodzące ze spuścizny po Stresemannie. Na szczególną uwagę zasługuje następujący dokument:

„Pomówimy teraz o naszych granicach wschodnich — pisze Stresemann. Ministrowie Spraw Zagranicznych Czechosłowacji i Polski pp. Benes i Skrzyński pragnęli obaj wziąć udział w opracowaniu traktatu locarnieńskiego i wysunęli propozycję układów arbitrażowych, dotyczących ich krajów. Nad tą kwestją nie zgodziliśmy się nawet dyskutować. Początkowo chcieli oni paktu o nieagresji, to znaczy paktu, w którym zobowiązalibyśmy się do zaniechania wszelkiej ofensywy. Jest to zobowiązanie, które przyjęliśmy w stosunku do zachodu, jednakże odrzuciliśmy je w odniesieniu do granic wschodnich.

Fakt wstąpienia Rzeszy do Ligi Narodów nie wyklucza bynajmniej kwestji wojny. Byłbym bardzo wdzięczny wszystkim tym, którzy mówią o Lidze Narodów, gdyby sobie uważnie przeczytali pakt. Jest on wysoce interesujący przez to, co mówi i to o czym milczy. Liga Narodów przyjmuje możliwość wojny, o ile w kwestjach politycznych realizacja porozumienia okaże się niemożliwa. Nota Brianda z 16 czerwca próbowała obezwładnić nas, żądała podpisania absolutnych traktatów arbitrażowych. W Locarno nie podpisaliśmy jednak tych traktatów, przeciwnie nasz system został tam przeformowany.

Nasz rzeczoznawca prawny, Gaus, dyskutując z polskim ministrem Spraw Zagranicznych, powiedział mi z polecenia niemieckiej delegacji: „Niemcy odmawiają wszelkiej dyskusji na temat uznania granic. Niemcy odmawiają dyskusji w sprawie

wyrzeczenia się wojny, gotowe są natomiast pertraktować o innych sprawach“. Zręczny Benes, który nic nie uzyskał, udawał, że jest zadowolony i zrobił promieniącą minę. Skrzyński przeciwnie, nie zdołał opanować irytacji. Było to zresztą w prasie, że po parafowaniu traktatu, minister polski pierwszy opuścił salę. Ale trzeba było widzieć, z jaką miną wychodził z sali.

Następnie Stresemann stwierdza, że Francja zobowiązała się udzielić pomocy Polsce we wszystkich wypadkach, jakieby tylko powstały. Obecnie może ona interwenjować jedynie w tym wypadku, o ile Niemcy będą wyraźnie stroną napastującą. Otóż stwierdzenia, kto w razie zbrojnego konfliktu jest stroną napastującą, nie jest bynajmniej łatwe. Naogół nie dzieje się w ten sposób, by którakolwiek ze stron, prowadzących wojnę dała po sobie poznać, że jest stroną napastującą. (Dlatego to Niemcy tak prowokują w Gdańsku!)

Na innym miejscu Stresemann pisze: „Locarno zmieniło gruntownie sytuację Rzeszy. Już w Locarno z dawaliśmy sobie sprawę z zamieszania, jakie wywoła ukazanie się nasze na scenie. Graliśmy tam pierwszą rolę, a wszyscy inni stali się znowu figurami mało znaczącymi. Benes i Skrzyński musieli czekać w sąsiedniej sali tak długo, aż kazaliśmy ich wypuścić. Wszyscy Niemcy — kończy się ten dokument — pozostający poza granicami Rzeszy, powinni spoglądać ku niej, jako swej macierzy“.

Z „spuścizny“ Stresemanna bije w oczy prawda o istotnych celach polityki pacyfistów niemieckich. Jest ona „rewelacją“ tylko dla ludzi, którzy podobnie jak wyznawcy Briandizmu dawali się nabrać na kawały wyrażonej cynicznej zimno i rachunkowo przemyślanej linii odwetowej pruskiej. W Polsce „rewelacje“ te nie wzbudzą najmniejszego efektu bo nie mieliśmy nigdy najmniejszych złudzeń co do istotnych celów niemieckich, czy symbolem ich był Stresemann, czy Bruening, Hindenburg czy też Hitler...

Jedno tylko z naciskiem trzeba tu podkreślić: Niemcy za wszelką cenę chcą nas prowokować w Gdańsku, gdyż „Francja — jak powiada Stresemann — może interwenjować jedynie w wypadku o ile Niemcy będą wyraźnie stroną napastującą“.

„Majowy jubileusz“

Tegoroczny jubileusz wypadków majowych obchodzony był w Warszawie przez mniejszość narodową „narodową“ niezwykle uroczyście. Jakby nie było, — sześć lat to nie było co. Nawet sędziwy p. Trampczyński, który tylko dlatego został „posłem“, żeby nie używać zniechęconego tytułu „Marszałka“, uświetnił swoją obecnością jubileuszowe obchody. Ba! Nawet z Poznania od Wielkiego Obózkiego i Wodza, Romana Dmowskiego nadeszła gratulacyjna depeza.

„Z prawdziwą Dumą — pisał Wielki Obózny, — wspominam walki naszego stronnictwa w obronie „praworządności“. (Wyraz „Duma“ pisze p. Roman zawsze przez dużą literę. Takie już jest jego przyzwyczajenie, wyniesione z przedwojennych, petersburskich czasów).

Obchód zainauguował wspomniany poseł Trampczyński, który po rannej nawiadówce przywdział uroczystą czamare i konfederatkę. Cyfra „13“ na kalendarzu nie nastroiła zasłużonego działacza wiarą w lepsze jutro.

— „Fatalna trzynastka! — sapał. — Jutro będzie wprawdzie czternastka, ale pojutrze rocznica zdobycia Belwederu!“

Przed domem czekała już garsteczka młodzieży z 2ma drewnianymi, srebrnym papierkiem oblepionymi mieczami. Całkiem jak w Toruniu.

— „Trąbą naszą, wrogom grzmij!“ — huknęła dziarska młodzież, — poczem w ordynku udano się na Sękierkę, gdzie miały się odbyć igrzyska sportowo-polityczne o charakterze jubileuszowym. Wszyscy już byli na placu. Stanisław Grabski i Jerzy Zdziechowski, Witos i Kiernik. Dwaj ostatni w mundurach konfederatów brzeskich, reszta w piaskowej barwy koszulach i granatowych beretach. Przybyli też w charakterze sympatyków przedstawiciele „Robotnika“ i młodzieńcy socjalistyczni z pod znaku „Tur’a“ — w koszulach czerwonych.

Największym przebojem igrzysk miały być

oczywiście biegi przez plotki w kierunku Wilanowa czyli t. zw. „Belvederderby wiosenne“. W tej konkurencji zupełnie niedoścignionym okazał się Stanisław Grabski, który swoją wysoką klasę zawdzięcza „Nadprodukcji inteligencji“. Tuż za nim przybył Zdziechowski, którego łatwo można było poznać po pięknie skrojonym szmuglowanym fraku. Witos i Kiernik pozostali w tyle i zdecydowali się na finish dopiero wówczas, gdy podpędzono ich rzęsistymi oklaskami, które wzięli za salwę karabinów maszynowych.

Po tych interesujących zawodach nastąpiły inne punkty programu. Uroczysty obiad. Po obiedzie, Przedstawienie popołudniowe w teatrze Narodowym: „Dzień jego przewrotu“. Wierzącym sympatykom praworządności zbrali się na wielkiej akademii w sali Stowarzyszenia Slug Św. Zyty. W części prelekcyjnej odznaczyl się panowie: Witos, który wygłosił prelekcję p. t. „Moja technika biegu na przelaj z przeszkodami“ i Zdziechowski, który zebrał rzęsiste oklaski za referat „Praworządność i prawostawie“.

Część koncertowa wypadła równie imponująco. Korporacyjne chóry odśpiewały jubileuszową pieśń „Noc majowa, cicha noc...“ Na zakończenie sam p. Trampczyński miał za deklamować wiersz patryjotyczny „Im wunderschoenen Monat Mai“ w przekładzie Korfańskiego. Ale na znak protestu przeciw ostatniej mowie Brueninga zmienił decyzję i zaczął deklamować wiersz: „O raj, o maju, o wiosno!“

Ta część akademii wypadła najslabiej. Poseł Trampczyński najwidoczniej zapomniał tekstu, gdyż zszedł z trybuny, wysapawszy tylko z atmatycznym westchnieniem pierwsze słowa utworu: — „O raj!“

Brakło tylko p. Rybarskiego. Bawił bowiem w tym właśnie czasie w Toruniu dla wygłoszenia innego, również zresztą jubileuszowego baj — baj.

8 milionów złotych na roboty ziemne

W wyniku konferencji odbytych w ministerstwie pracy i opieki społecznej, ministerstwo ma wyasygnować z własnych funduszy kwotę 8 milionów złotych na prowadzenie robót przeważnie ziemnych i odciążenia tym sposobem funduszu bezrobocia. Kwota ta ma być rozdzielona pomiędzy poszczególne samorządy terytorjalne, które zgłosiły plany odpowiednich robót.

Polski Fidac

na pogrzebie prezydenta Doumera

Federacja Polskich Związków Obrónców Ojczyzny we Francji wzięła żywy udział w uroczystościach pogrzebowych prezydenta Doumera. Prezydium Federacji złożyło kondolencję w Pałacu Elizejskim. Polski poczet sztabu darowy, złożony z kilkunastu sztandarów, przyjęty był z sympatją ze strony publiczności francuskiej. Federacja złożyła wieniec o barwach narodowych na trumnie.

Syn Kresów Wschodnich w Pałacu Elizejskim

Prostota i praca zdobią prezydenta Lebrun'a

„Matin“ z dnia 12 maja przynosi barwny opis rozmowy swego korespondenta z bratem nowoobranego Prezydenta Francji, skromnym gospodarzem wiejskim, uprawiającym własnoręcznie swój zagon rodzinny w lotaryńskiej wiosce Mercy — Le Haut.

Gabrjel Lebrun zamieszkuje wraz ze swą rodziną obszerną zagrodę dostatniego właściciela. Przed samym domem — gnojownia, będąca dumą rolników Lotaryngii.

„Pociągam za sznurek od dzwonka, umocowany do nóżki sarniej, osobiście upolowanej przez gospodarza, — pisze dziennikarz paryski. — Drzwi otwiera mi czarująca dziewczyna“.

„Proszę, niech pan przyjdzie, tatuś zaraz przyjdzie!“

Do skromnej izby, którą zdobiła zawieszona na ścianie fotografia obecnego Prezydenta Francji, wchodzi brat jego — pan Gabrjel Lebrun; nosi on beret baskijski i grube, gwoździami podkute obuwie. Jest to człowiek wysoki i tęg, o szlachetnym typie robotnika rolnego.

„Przybywam, by panu złożyć gorące życzenia w imieniu naszego pisma. Pan musi się czuć bardzo zadowolonym?“

Przez energiczną twarz brata Prezydenta Francji przeleciał skurcz, a oczy jego napelnily się łzami.

„Dziękuję panu — odparł. — Jednak naprawdę to więcej współczuję bratu, niż mu zazdroszczę, bo będzie wiódł teraz bardzo ciężkie życie. Niewątpliwie, wielką dla niego przykrością będzie teraz niemożność przyjeżdżania często tutaj. Trzeba bowiem panu wiedzieć, że ilekroć brat wracał do nas, nawet gdy był ministrem, bardzo żywo interesował się gospodarstwem. Może pan napisać w swojej gazecie, że zna się on na rolnictwie nie gorzej, niż na polityce. Gdy był na politechnice, największą jego radością było wracać do domu i pomagać ojcu i mnie przy uprawie roli, prowadzić plug lub żniwiarkę. Jesteśmy rolnikami od wieków. Z dziada, pradziada!“

Opowiadając dalej o nowym Prezydencie Francji, pan Gabrjel Lebrun zauważył:

„Życie jego płynęło od dzieciennych lat bardzo regularnie, nie w niem nie było niezwykłego. Może pan napisać w swym dzienniku, że składa się ono z dwóch czynników: z pracy i prostoty.“

„Pokażę panu — mówił dalej — dom, który brat mój sobie tu zbudował.“

Mingliśmy ogródek, w którym bawilo się sześć kotów i o kilka metrów od kościoła zobaczyłem dom Prezydenta Lebruna, obrosnięty glicynjami. Powracając, przechodziłem przez pokój jadalny: stół pokryty był kolorowym prostym obrusem kraciatym, na fotelu drzemał stary pies myśliwski.

„To Ramono, mówi pan Lebrun. — Wystawił mi już 3000 zajęcy i przeszło 250 wiewiórek!“

„Widzi pan — rzekł jeszcze na zakończenie, — życie na świeżem powietrzu to jeszcze coś warte! Ach jak mi żal mego brata!“

W tym samym mniej więcej czasie nowy Prezydent Francji wygłaszał w sali Marengo w Pałacu Wersalskim m. in. te proste, męskie słowa:

„Muszę i zobowiązuje się podjąć z odwagą i mocą misję, jaką kraj, głosami swoich przedstawicieli, raczył mi powierzyć, i wykonać ją bez wahania i słabości. Gdzie mógłbym znaleźć dla godnego jej wykonania lepszą naukę, niż w życiu i śmierci tego, którego ohydny zamach zabrał Republice i którego w oburzonem zdumieniu oplakuje cała Francja? Bodażeśmy mogli we łzach, które wyciska nam śmierć tego wielkiego Francuza, scementować silniej związek serc jednością, bardziej niż kiedykolwiek potrzebną pełnym chwały przeznaczeniem naszej ojczyzny. Dla mnie, urodzonego na kresach wschodnich, który zawsze oddawałem to, co we mnie było najlepszego, i który chcę pozostać jedynie na zawsze pierwszym posłuszym“.

Emigranci do St. Zjedn.

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych wyjeżdża z Warszawy w dn. 27 bm., poczem w dniu 1 czerwca br. odpływa do Ameryk na pokładzie statku „Pulawski“. Ponieważ następny transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. odpływa z Gdyni w dniu 10 czerwca br., emigranci, którym w międzyczasie mija termin ważności wizy powinny wyjechać najbliższym transportem, aby uniknąć ich przeterminowania.

nym służy kraj, wezmę pochodnię, którą Pa- weł Doumer wypuścił z zamierającej dłoni i będę dalej wiernie kontynuował tradycję, którą mi on pozostawia. Ponad spory partyjne, w których chcę dostrzegać tylko wspólne poczucie współzawodnictwa, jakie może je wywoływać, — w poszanowaniu roli, jaką mi dyktuje ustawa konstytucyjna państwa, ze współdzia-

łem izby, w zgodzie moralnej z narodem, zjednoczonym ze swymi wybrańcami, będę się starał prowadzić do dobrego wyniku dzieło podniesienia i postępu, w porządku i pracy wewnątrz, jak i pokoju nazewnątrz — tego pokoju, do którego lojalnie wzdychają wszyscy Francuzi, którzy wierzą, że przypieczetowali go zawsze krwią tyłu szlachetnych synów.“

Pod skrzydłem opiekunów Graviny „Nazi-kurs“ w Gdańsku

Socjalistyczna „Münchener Post“ przynosi pod nagłówkiem „Nazi-Kurs in Danzig“, korespondencję o tamtejszych stosunkach politycznych, z której wynika, że prawdziwymi panami Wolnego Miasta są dziś hitlerowcy. Korespondent stwierdza, że na 5 morderstw, dokonanych przez hitlerowców, władze gdańskie zareagowały zaledwie czasowym zakazem noszenia uniformów. W przeciwieństwie do tego wszystkie robotnicze organizacje samoobrony zostały przez rząd gdański zlikwidowane. Rząd gdański nie pozwala partjom lewicowym na urządzenie zebrań, motywując swe stanowisko śmiesznym wykrętem, że zachodzi obawa, iż mogą one być wykorzystane dla wywarcia na rząd nieparlamentarnego nacisku w sprawie rozwiązania bojówek hitlerowskich. Prasa so-

cialistyczna, kończy dziennik, domagając się rozwiązania istniejących bezprawnie na terenie Wolnego Miasta formacji hitlerowskich, których rozwiązanie zaleciła już przed rokiem Liga Narodów, jest przez policję gdańską konfiskowana.

Socjalistyczna prasa niemiecka w powyższej ocenie stosunków dzisiejszych w Gdańsku daje wymowny obrazek tego, co dzieje się w Wolnym Mieście pod patronatem Komisarza Ligi Narodów, markiza Graviny. Dziwić się poprostu trzeba nad zdumiewającą obojętnością tego „dygnitarza“ rezydującego w Gdańsku, który dzięki swojej bezczynności i orientacji prohitlerowskiej naraża w wysokim stopniu na szwank autorytet Ligi Narodów.

Kosztowny aparat Ligi Narodów

Polska płaci rocznie 1 milion franków złotych

Rząd brytyjski przed wystąpieniem ze swem memorandum w sprawie budżetu Ligi Narodów zwrócił się do rządów zainteresowanych z prośbą o opinię co do redukcji nadmiernych wydatków Ligi. Jak łatwo się domyśleć, wszystkie niemal państwa nie tylko zgodziły się na wprowadzenie tej sprawy na porządek rozpraw genewskich, lecz przyjęły to z pełnem uznaniem, podkreślając w zupełności stanowisko Wielkiej Brytanji. Budżety poszczególnych państw są bowiem poważnie obciążone składką członkowską do Ligi Narodów. Suma ta bodaj jedyna jest zamrożona w budżetach, podczas gdy niemal wszystkie inne w latach ostatnich wskutek kryzysu uległy poważnym obciążeniom.

Dla przykładu przytoczymy sumy kilku państw, przeznaczone w ich budżetach na utrzymanie roczne Ligi Narodów. I tak Wielka Brytanja płaci blisko 3.500.000 fr. w zlocie,

Francja — 2.500.000, Niemcy — 2.500.000, Polska przeszło 1 milion fr. zł., Czechosłowacja — 930.000, mała Estonia — 96.000, nawet tak małe państewko, jak Albania i Księstwo Luksemburg płacą po przeszło 30.000 fr. w zł. — Poważnie obciążone są również państwa Południowej Ameryki — Chili — 449.000 fr. Paragwaj — 32.000, Peru — 228.000 fr., Urugwaj — 224.000 fr., Wenezuela 160.000.

W Genewie panuje powszechne, dla niektórych bardzo przykre, przekonanie, że budżet Ligi Narodów zostanie poważnie zmniejszony. Penseje bardzo wysokie urzędników Ligi Narodów i podległych jej instytucji zostaną obcięte. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na wrześniowym zgromadzeniu Ligi Narodów, gdy sprawa znajdzie się na porządku dziennym — zostanie jednogłośnie jeśli nie przez wszystkich, to ogromną większością przyjęta. — Uważają tu również, że Sekretarjat Generalny

Prowokacje na zjeździe w Elblągu

pod hasłem rewizji granic

W czasie Zielonych Świąt urządził Związek Niemców Zagranicą (Verein für das Deutschtum im Auslande) doroczny zjazd w Elblągu w Prusach Wschodnich. Zjazd oczywiście całkowicie był nową, wyraźną prowokacją w stosunku do Polski.

Związek sam nie jest organizacją ponadpartyjną, a rej wodzą w nim zdecydowani polakożery z ugrupowań szowinistyczno-prawicowych. Na czele V. D. A. stoi b. min. Gessler. Organizacyjnie rozpada się V. D. A. na 27 związków rejonowych z 8.662 komórkami organizacyjnymi. Działalność swą skierowuje Związek na organizowaniu pomocy materialnej dla potrzeb kulturalnych Niemców poza granicami Rzeszy, ułatwiając im nabycie odpowiedniego wykształcenia fachowego w Niemczech. Poważnie przedstawia się działalność kulturalno-oświatowa Związku. Organem V. D. A. jest „Der Volksdeutsche“, ukazujący się w 110.000 egzemplarzach.

W świetle wypadków ostatnich dni zjazd elbląski V. D. A. nabiera specjalnego znaczenia. Dowodzi on niewątpliwie wzmocnienia akcji czynników niemieckich w kierunku popularyzowania zagadnień wschodnich i urabiania niemieckiej opinii publicznej w kierunku propagandy hasła rewizji istniejącego na wschodzie Rzeszy stanu rzeczy. Polityczne czynniki niemieckie, którym na tej zmianie zależy, przygotowują sobie w ten sposób odpowiedni teren do działań na przyszłość.

Brednie wschodnio-pruskie

„Koenigsberger Allgemeine Zeitung“ zamieszcza korespondencję jakiegoś wesolka z Torunia, którego traktuje z całą powagą. Z korespondencji tej dowiadujemy się, że „Strzelec“, „Sokol“, OWP. i inne związki polskie na terenie Pomorza zostały ostatnio uzbrojone w czołgi, armaty, miotacze min i ciężkie karabiny maszynowe. Między in. do wzięcia pisze, że przed kilku dniami w Chelmnie „cywile jeździli na spacer po mieście na armatach“. Dziennik królewiecki był na tyle naiwny, że nie spostrzegł nawet tak rażącego dowcipu, na który pozwolił sobie ów korespondent, pisząc, że wypadki rozgrywające się na Pomorzu znane są również i polskiemu (?) komisarzowi w Gdańsku, hr. Gravinie.

Ligi Narodów zdając sobie sprawę, iż wszelkie starania, zmierzające do utraty memorandum brytyjskiego byłyby bezskuteczne, — przystąpił już teraz do opracowania budżetu i przedstawił gotowe wnioski Radzie Ligi, by ta nie musiała sama skreślać mechanicznie wydatków, co nie leżałoby bynajmniej w interesie Sekretarjatu Generalnego.

Nowe bezprawie niemieckie

Zamknięcie dwóch szkół w Prusach

Pruska rejencja w Pile zarządziła zamknięcie dwóch prywatnych szkół polskich w Babimoście i Krajancu na Pograniczu, odbierając równocześnie nauczycielom prawo kierowania temi szkołami. Równocześnie domagając się, aby dzieci polskie uczęszczały odgąd do szkoły niemieckiej. Zarządzenie swe tłumaczy tem, że od W el-

kiejnocy do szkół tych uczęszczało mniej niż 7-ro dzieci.

Nowy ten zamach władz pruskich na prywatne szkolnictwo polskie jest wyrazem złamaniem ordynacji szkolnej z 1928 r. Ordynacja szkolna nie przewiduje bowiem żadnych ograniczeń co do minimum dzieci, które mają uczęszczać do szkoły

polskiej i nie może ich przewidywać, bo szkoły te są prywatne i utrzymywane przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Wszelkie ograniczenie minimum ilości dzieci jest więc wyraźnym pogwałceniem przepisów ordynacji szkolnej i dowodzi, że władze pruskie systematycznie pozbawiają ludność polską nawet tych skromnych praw, które sobie wywalczyła dopiero przed trzema laty. Dowodzi to również, że władze pruskie dążą do uczynienia z pruskiej ordynacji szkolnej martwej litery.

W chwili obecnej z prywatnem szkolnictwem polskiem walczy całe społeczeństwo niemieckie, terroryzując, szykanując i pozbawiając pracy rodziców, grożąc im spaleniem domostw (jak to miało miejsce w Piasutach na Mazurach). Walczą niemieckie instytucje gospodarcze, podrywając egzystencję polskich rolników, posyłających dzieci do szkoły polskiej, walczą niemieccy księża, władze administracyjne na czele z rządem pruskim.

W tej samej chwili, kiedy w Niemczech 140.000 dzieci polskich nie ma własnej szkoły polskiej, kiedy z wielkim wysiłkiem mimo tylu stawianych przeszkód udało się zorganizować dopiero sześćdziesiąt kilka szkół prywatnych, państwo polskie utrzymuje 535 niemieckich szkół mniejszościowych a ogólna liczba powszechnych szkół niemieckich wynosi 813.

Nowy zamach na prywatne szkolnictwo polskie oraz wyraźne łamanie przez władze pruskie ordynacji szkolnej musi wywołać zdecydowany protest społeczeństwa polskiego.

Pojedynek w przygotowaniach wojennych

między Sowietami a Japonią

Według informacji „La Liberté“ agenci sowiecy przebiegają obecnie Europę, starając się wszędzie o materiał wojenny. W Wielkiej Brytanji czynią oni wielkie zakupy aluminium, samolotów, czołgów, jedwabiu na balony obserwacyjne, autobusów ciężarowych, parowozów, nawet używanych, sukna na mundury, a nawet kupują stare autobusy. Dla uregulowania sumy za dostarczony materiał wojenny agenci sowiecy żądają udzielenia kredytu z terminem od 6-ciu do 18-u miesięcy.

W związku z zakończeniem okresu 5-cio letniego zamówiono w Niemczech ponad 500.000 ton metalu. Emisarjusze moskiewscy poszukują również maszyn fabrycznych różnego rodzaju m. in. do obróbki drzewa. We Francji dokonują się specjalnie zamówienia na samoloty. Zakupy metalowe czynione są w Belgii i całej Europie centralnej. Zamówienia w Stanach Zjedn. dotyczą metalu oraz sprzętu wojennego z poleceniem dostawy do portu we Władywostoku. W Stanach Zjednoczonych

tłumacza czynione na wielką skalę przez Sowiety zakupy naprężeniem stosunków rosyjsko-japońskich.

Japończycy ze swej strony zbroją się nie mniej gwałtownie. Pewna wielka firma broni w Birmingham ma obecnie pracować wyłącznie dla Japonji wykonując 400.000 karabinów ręcznych. W Glasgow jedna ze stoczni buduje torpedowce zamówione przez Japonję. Niedawno miał odplynąć z Glasgow okręt do Japonji wiozący amunicję. Podobno w ciągu najbliższego czasu na odplynąć z portów angielskich do Japonji 50 okrętów z ładunkiem materiałów wybuchowych. Ze źródeł miarodajnych donoszą, iż rząd japoński poczynił poważne zamówienia w innych krajach, tak naprzykład w Steyerwerke i w zakładach Skody, które mają dostarczyć 760 skrzyń amunicji, w tem 18.000 bomb i 2.300 granatów ręcznych. Z tych samych źródeł donoszą, że pewien okręt norweski odplynął przed paru dniami z Hamburga do Japonji z ładunkiem amunicji.

30 milionów zł. na budownictwo mieszkaniowe

Wgwiad z prezesem Banku Gospodarskiego Krajowego

Wobec rozpoczęcia sezonu budowlanego, duże zainteresowanie budzi kwestja, jakie środki finansowe zostaną w r. b. uruchomione z funduszy państwowych i publicznych na akcje kredytowo-budowlane.

W związku z tem zwróciliśmy się do p. prezesa Banku Gospodarskiego Krajowego d-ra Romana Góreckiego z prośbą o udzielenie nam wyjaśnień w tej sprawie.

— Kryzys gospodarczy, pogłębiający się już od dłuższego czasu — mówi p. prezes Górecki — nie pozwala na uruchomienie w r. b. kredytów nawet w tym rozmiarze, w jakim uruchomiono je w r. 1931, w którym B. G. K. przyznał kredytów na akcje budowlano-mieszkaniową z funduszy publicznych około zł. 55.000.000.

Obecnie jednak można już z dużą dokładnością określić kwoty, jakie będą przeznaczone na tę akcję w r. b.

Na nowe budowle, względnie na budowle przez Bank dotychczas nie finansowane, nie przewiduje się żadnych innych funduszy poza kwotą 5.000.000 zł. na budownictwo małych domków drewnianych.

O ile Zakłady Ubezpieczeń Społecznych kontynuować będą w r. b. akcję budowy własnych domów mieszkalnych, zainicjowaną w roku 1930, to powinny rozpocząć budowę 3-ciej serii, której koszt ogólny wynosić ma około zł. 10.000.000, z czego przebudowano w r. b. mniej więcej połowę. Termin rozpoczęcia budowy nie został jeszcze ustalony.

W ten sposób na budowle nowe przeznaczona byłaby kwota około złotych 10.000.000, z czego tylko połowa na kredyty dla szerszych warstw społeczeństwa, a mianowicie fundusze na budownictwo małych domków, z ograniczeniem jednak do pewnych miejscowości i ograniczeniem wysokości kredytu (zł. 4.000, maksymalna wysokość 50 proc. kosztorysu).

Na dokończenie prac budowlanych rozpoczętych i uprzednio przez Bank finansowanych uruchomione będą dalsze fundusze. Na akcję tę przewiduje się kwotę około zł. 20.000.000, w czem jednak mieści się około zł. 12.000.000

przewidzianych na dokończenie II serii własnych domów mieszkalnych, budowanych przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych; na dokończenie więc innych budowli rozpoczętych i uprzednio finansowanych przeznaczona jest kwota zł. 8.000.000, która obecnie już została prawie w połowie wyczerpana, gdyż Bank Gospo-

darstwa Krajowego z chwilą rozpoczęcia sezonu budowlanego od marca rozpoczął przyznawanie kredytów.

Całość akcji kredytowej na budownictwo mieszkaniowe wynosić będzie około 30.000.000 zł. — kończy swe informacje p. prezes Górecki.

Kombatanci włoscy w stolicy Pomorza



W drodze z Warszawy do Gdyni przybyła do Torunia wycieczka kombatantów włoskich. Na dworcu, udekorowanym zielenią i flagami o barwach polskich i włoskich, powitali przybywających gości w imieniu zarządu Okręgu Pomorskiego PZOO, pos. Birkenmayer, kpt. Schab i naczelnik wydziału wojskowego Urzędu Wojewódzkiego p. Grzanka, w imieniu zaś miasta Torunia — prezydent miasta p. Boll. Na zdjęciu naszym widzimy scenę z powitania gości włoskich na dworcu przez kpt. Schaba.

Na kongres miast w Londynie 27 delegatów wyjeżdża z Polski

W dniach 23 — 25 bm. odbędzie się w Londynie pod protektoratem króla angielskiego międzynarodowy kongres miast, organizowany przez Międzynarodowy Związek Miast. Przedmiotem obrad kongresu będą sprawy ustrojowe samorządu terytorjalnego i kwalifikacje, oraz kształcenie pracowników komunalnych. W czasie obrad i po zakończeniu prac przewidziany jest szereg przyjęć i wycieczek po Anglii.

W skład delegacji polskiej wchodzi 27 osób. Liczny skład delegacji uzasadniony jest doniosłym znaczeniem kongresu, a zwłaszcza okolicznością, iż dzięki wystąpieniu polskich członków Zarządu Międzynarodowego Związku Miast, język polski po raz pierwszy został dopuszczony do obrad, jako jeden z oficjalnych języków kongresu.

Związek Miast Polski opracował referaty w sprawach objętych porządkiem dziennym, jako materiał dla referentów generalnych. Na

posiedzeniu komisji porozumiewawczej Związku Miast państw słowiańskich uchwalono, iż przedstawiciele miast czeskich, jugosłowiańskich i bułgarskich wyjadą wspólnie z delegacją polską na kongres przez Gdynię statkiem polskim, dnia 19-go bm.

W delegacji polskiej bierze udział w charakterze oficjalnym, jako przedstawiciel rządu, na zaproszenie rządu brytyjskiego — wiceminister spraw wewnętrznych p. Władysław Korsak. W skład delegacji wchodzi m. in. prezydenci miast: Warszawy, Poznań, Katowic, Grudziądz, Gniezno; wiceprezydenci miast: Warszawy, Łodzi, Krakowa; burmistrz (względnie ich zastępcy) miast: Kutna, Tarnobrzeg, Ostrowiec, przesiadki miejskie Warszawy, Poznań, Katowic; wreszcie kilku radnych miejskich i wyższych urzędników miejskich.

POJUTRZE

Ciągnięcie Loterii Klasowej. REWELACYJNA ZMIANA PLANU.

Szanse kolosalnie powiększone

LOSY

poleca

znana szczęśliwa Kolektura

St. Krzywińska
Grudziądz, ul. Stara 11.

Protest Polski w Gdańsku

Senat gdański wydał 22 stycznia b. r. rozporządzenie regulujące prawo zawijania i postoju w porcie gdańskim obcych statków wojennych. Dnia 29 kwietnia senat gdański wydał przepisy uzupełniające, odnoszące się m. in. do polskich statków wojennych. Przepisy senatu gdańskiego, wydane bez koniecznego uzgodnienia sprawy z czynnikami powołanymi, jak z Rządem Polskim i Radą Portu, niezgodne są ze statutem prawnym W. M. Gdańska. W związku z powyższym komisarz generalny R. P. w Gdańsku złożył w imieniu Polski protest przeciw tym zarządzeniom, których moc obowiązująca nie może być uzurpowana przez Polskę.

Zwyżka kursu pożyczek polskich

W ubiegłym kwartale rynek papierów wartościowych charakteryzowała na ogół zwyżkowa tendencja kursów, zwłaszcza pożyczek państwowych, które dokonywano większych obrotów, przyczem w dalszym ciągu 50 proc. obrotów przypadało na transakcje 7 proc. pożyczek stabilizacyjnych.

Znacznie silniej zwyżkowały polskie pożyczki zagraniczne na giełdach międzynarodowych, głównie paryskiej. Godnym podkreślenia jest fakt, że polskie pożyczki na giełdzie nowojorskiej zwyżkowały silniej niż pożyczki szeregu innych krajów.

Wszesłowiński obóz harcerski na Śląsku

W dniach od 1 do 16 lipca rb. odbędzie się w Buczu na Śląsku wszesłowiński obóz instruktorów harcerstwa, w którym wezmą udział delegaci organizacy harcerskich Polski, Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarii oraz emigrantów rosyjskich. Każda z tych organizacy wyśle na obóz 8-miu przedstawicieli. Komendantem obozu mianowany został prof. dr. Tadeusz Strumillo, haremistrz R. P.

Zamknięcie sesji Sejmu Śląskiego

P. Prezydent Rzplitej zarządził zamknięcie Sejmu śląskiego.

Wzrost wkładów w Banku Gospodarskiego Krajowego

Wkłady w B. G. K. które wynosiły w końcu 1931 r. 239 milj. zł., w ciągu pierwszego kwartału b. r. wzrosły o 7 milj. zł. do sumy 246 milj. zł. Kwiecień wykazał dalszy wzrost o 4 milj. zł., do 250 milj. zł.

Zwiększenie w ciągu kwietnia przypada wyłącznie na wkłady na książeczki oszczędnościowe, których stan w końcu tego miesiąca przekroczył 55 milj. zł. wobec 46 milj. zł. w dniu 31 grudnia 1931 r. Wkłady oszczędnościowe wzrosły więc w Banku Gospodarskiego Krajowego o 9 milj. złotych w ciągu pierwszych czterech miesięcy b. r.

Dolar na giełdzie warszawskiej

Gwałtowny napór na dolara, który miał miejsce po ukazaniu się wiadomości o zamierzonej inflacji w Stanach Zjednoczonych, w ostatnich dniach nieco osłabł, co sfery finansowe głównie przypisują orędziu prezydenta Hoovera — przyływ dolara do kas Banku Polskiego trwa jednak w dalszym ciągu. — Skup dolara przez Bank Polski obliczany jest w ostatnich dniach na 60 do 70-ciu tys. dol. dziennie.

Kurs, po którym Bank Polski zakupywał dolara gotówkowego wynosi 8.87 a więc jest o dwa punkty wyższy, niż przed kilku dniami tem niemniej kurs ten niższy jest o 1 punkt od poziomu ustalonego przy stabilizacji złotego polskiego w 1927 roku. Mimo podwyższenia kursu, zaofiarowanie dolara gotówkowego ma w dalszym ciągu miejsce, a to wskutek nadwyżkowego zaufania do tej waluty.

„Polmin” przeniesie się do Gdyni

Przedsiębiorstwo państwowe „Polmin” podjęło studia nad możliwością przeniesienia zbiorników mazutu i ropy pędnej z Gdańska do Gdyni.

Krok „Polminu” spowodowany został trudnościami, jakie powstały w ostatnich czasach w dziedzinie zaopatrywania w Gdańsku w materiały pędne jednostek flot polskiej i innych państw. Wskutek bowiem stanu ex lex, powstałego z winy władz W. M. Gdańska w dziedzinie zawijania i postoju w porcie gdańskim okrętów wojennych, zaopatrywanie w materiały pędne zostało w wysokim stopniu utrudnione.

Nowe opłaty stemplowe wchodzi w życie 18 maja

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie izby skarbowe, iż z dniem 18 bm. wejdzie w życie ustawa w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 32 poz. 340).

Na podstawie tego okólnika zasadnicza stawka opłat od podań wnieszonych do urzędów państwowych oraz świadectw wydawanych przez te urzędy zostaje podwyższona z 3 zł. na 5 zł. za wyjątkiem świadectw wydawanych przez sądy. Nie udegnie również zmianie stawka 50 gr. o każdego załącznika do podania. Stawka w wysokości 5 zł. ma za-

stosowanie do podań, które wpłyną począwszy od maja b.r., nie ma zastosowania do podań, które wpłyną do dnia 17 maja włącznie, a zostaną załatwione w dniu 18 b. m. lub później.

Opłaty od zezwolenia stale prowadzenie przedsiębiorstwa, wymagającego koncesji zostaje podwyższoną z 20 na 40 zł. Wypisy z aktów notarialnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe drugie i dalsze egzemplarze do kumentów urzędowych, równobrzmiące z egzemplarzem pierwszym i zaopatrzone w podpis równorzędny (duplikaty), będą podlegały

opłacie 2 zł. od każdej strony. Też opłacie podlegać będą odpisy sporządzone i poświadczane przez urzędy państwowe. Odpisy i wypisy, które sporządza i poświadcza notariusz będą podlegały opłacie po 50 groszy od każdej strony, zamiast dotychczasowej w kwocie 20 gr.

Opłata od pełnomocnictwa zostaje podwyższona dla tych pełnomocnictw, które nie ograniczają się do upoważnienia w przedmiocie zastępowania przed sądem lub innymi urzędami.

Odpisy pełnomocnictw, składane sądowi, o ile przeznaczone są dla uczestniczących w sprawie osób, będą wolne od opłaty.

Wreszcie wolne będą od opłaty pełnomocnictwa wystawiane w postępowaniu tyczącem się ubezpieczeń społecznych przez ubezpieczonych lub członków ich rodzin. Opłata od pokwitowań wynosząca dotychczas 20 gr. zostaje podwyższona na 25 gr. Zwolnione zostały od opłaty pokwitowania z odbioru ceku, pokwitowania, wydane przez bank bankowi, oraz pokwitowania wystawione zagranicę. Opłata w wysokości 3 zł. przewidziana dla wszystkich niewymienionych w innych postanowieniach aktów notarialnych i sądowych oraz pism uwierzytelnionych notarialnie lub sądowo zostaje podwyższona na 5 zł.

2 miesiące aresztu i 5000 zł odszkodowania za podrabianie firmy

Niedawno w Wydziale V Sądu Okręgowego w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Abramowi Lewinowi, właścicielowi kilku kamienic i fabryki giliz „Bristol”. Wedle aktu oskarżenia Lewin umieszczał na swoich wyrobach nazwę „Preparowatki” zarejestrowaną w Urzędzie Patentowym przez znaną fabrykę giliz „Sokół” i dotyczącą specjalnej fabrykacji giliz z wata, która neutralizuje wedle specjalnego patentu nikotynę.

Po przesłuchaniu świadków i po wywodach prokuratora i adw. Stan. Kawczaka sąd skazał Lewina na 2 miesiące bezwzględnej aresztu i zasądził 5000 zł. powództwa cywilnego. Surozwy ten wyrok, skazujący kupca łódzkiego, obudził wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach handlowych ale i wśród szerokiej publiczności która często pada ofiarą bezwartościowych artykułów, podszywających się pod nazwy uznanych wyrobów. (3580)

„ŚWIATOWID“ Dziś i codziennie!

Najczarowniejszy dźwiękowiec sezonu!
Maurice Chevalier **Jeanette Mc. Donald**, Oskar Strauss i Ernst Lubitz
 stworzyli arcydzieło, które wszystkich zachwyci
„Godzinę z tobą“

KRONIKA

środa 18 maja **TORUN**
Kalendarzyk rzym.-kat.
 Wtorek Paschalis
 Środa Feliksa

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 18 bm. włącznie apteka Radziecka, ul. Szeroka. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuski. Na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:
 Wtorek 17 bm. teatr nieczynny.
 Środa, 18. 5. godz. 20 „Galgan”. Pierwsza tania środa.
 Czwartek, 19. 5. godz. 20. „Papa się żeni”.
 Piątek, 20. 5. godz. 20 „Papa się żeni”.

Repertuar kin.
 „Palace” — „Madame Szatan”.
 Światowid — „Godzina z tobą”.
 Lux — „Romanse cygańskie”.
 Mars — „Dwa serca biją w walca takt”.
 „Corse” — „Kapitan Gwardji Królewskiej”.

MARS Kinoteatr dźwiękowy ul. Warszawska

Wspaniała melodia na komedja wiedeńska p. t.;
Dwa serca biją w walca takt.
 W rolach gł.: Irena Carnero, Stefan Lasowski, Witold Richter i inni.
 Dialogi i piosenki wyk. w języku polskim.
 Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedziele od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.60

Z miasta
 — Egzaminu nadzwyczajne z zakresu 7 klasowej szkoły powszechnej odbędą się w Toruniu w dniu 30 maja br. Osoby, pragnące uzyskać świadectwo ukończenia 7 klasowej szkoły powszechnej mogą poddać się powyższemu egzaminowi. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy nadesłać do Inspektoratu Szkolnego w Toruniu, ulica Bydgoska 66 w terminie do dnia 24 maja br. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, życiorys, ostatnie świadectwo szkolne i takse egzaminacyjną 20 zł.

— Sprostowanie. W komunikacji komitetu Związku Inwalidów Cywilnych, umieszczonej w ost. numerze naszego pisma zakradł się błąd, który niniejszym sprostujemy: Komitet Związku Inwalidów Cywilnych — a nie wojskowych ma swą siedzibę w Toruniu przy ul. św. Jakóba 19.

— Zgony. Dnia 14. 5. zmarli w Toruniu: Marta Piontek z domu Gołomska, ur. 22. 7. 1893. Pelagja Klupiec z domu Grabia, ur. 19. 2. 1886. Jan Kalemba ur. 5. 9. 1896.

Zamach samobójczy
 Wczoraj odwiozło Pogotowie z ul. Bydgoskiej w stanie ciężkim niejakiego Walerjana Kozieradzkiego ze Lwowa, który w zamiarze popelnienia samobójstwa napil się esencji octowej. Do rozpaczliwego kroku skłonił desperata brak pracy.

Na białym czworoboku
Kino Światowid — „Godzina z Tobą“
 Lekka komedja filmowa reżyserji Lubitscha z „Morysiem” Chevalier i Jeanette Mc Donald w rolach głównych powodzenie swoje zawdzięcza bezwzrostu tym obu gwiazdom srebrnego ekranu. W innej obsadzie „Godzina z Tobą” straciłaby zapewne połowę wartości. Scenarjusz obraca się dookoła zdrady małżeńskiej jak kolo osi, przyczem happy end zadawała wszystkich. Ciekawą inowacją Lubitscha w „Godzinie z Tobą” są monospiewy Chevalier’a z „proscenium” ogromnie ożywiające film.
 (zm)

„PALACE“ Dziś i codziennie!
 Najlepszy, wystawowy arcyfilm Cecil B. de Mille’a
„MADAME SZATAN“
 W rol. gł. Kay Johnson i Reginald Denny.
 UWAGA: Ceny najniższe — 2 osoby na 1 bilet.

Z posiedzenia Zarządu Pom. Tow. Szkoły Powszechnej

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem p. wojewodziny Kirtiklisowej posiedzenie Zarządu Pom. Tow. Szkoły Powszechnej w Toruniu. Przedmiotem obrad były sprawy związane z uruchomieniem Szkoły Powszechnej w Toruniu.
 W wyniku obrad uchwalono otworzyć w roku szkolnym 1932/33 6-klasową szkołę powszechną z programem, który będzie obowiązował podobnie szkoły państwowe.
 Wpisy dzieci do tej szkoły uchwalono przeprowadzić w czasie od dni 18 do 31 maja b. r. Wpisy odbywać się będą każdego dnia w wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 16-tej do 18-tej w lokalu szkolnym Koła Rodziny Wojskowej, ul. Dobrzyńska 2.
 Szkoła mieścić się będzie w zdrowym i ładnie położonym lokalu, który odpowiada w zupełności warunkom. Lokal szkolny wyznacza dowódca O. K. VIII p. gen. Paślawski w jednym z budynków wojskowych.

Uniewinnienie sędziego Libala

Przed tutejszym Sądem Apelacyjnym odbyła się w ubiegły piątek — o czym już donosiliśmy — ponowna rozprawa przeciwko sędziemu Libalowi z Wąbrzeźna, skazanemu przez Sąd Okręgowy na 8 miesięcy więzienia za pomoc w ucieczce adw. Czapickiemu. Szczegóły tej sprawy znane są naszym czytelnikom z poprzedniej rozprawy.
 Rozprawa przed Sądem Apelacyjnym zakończyła się w piątek późnym wieczorem.
 Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków, m. in. adw. Czapickiego, który w swoich zeznaniach stwierdził, że zamiar ucieczki powziął dopiero w Toruniu, skąd wyjechał do Gdańska, przewód sądowy zamknął. Prokurator Plejewski w dłuższym przemówieniu domagał się zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji. Obronca osk. adw. Przysiecki w konkluzji swoich wywodów, wniósł o uniewinnienie.
 Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa S. A. Klanka — ogłosił po przerwie wyrok uwalniający sędziego Libala od zarzutu udzielenia adw. Czapickiemu pomocy w jego ucieczce.

Vivat Tyrakowski Rex
Zakończenie tegorocznego Strzelania Królewskiego w Bractwie Kurkowym

Tegoroczne tradycyjne strzelanie o godność Króla w toruńskim Bractwie Strzeleckim rozpoczęło się w pierwszy dzień Zielonych Świąt na Strzelnicy Bractwa w Zieleńcu.

P. Wojewoda Kirtiklis gościem Bractwa Strzel.

Uroczystości rozpoczęły się w niedzielę zbiórka braci w „Strzelnicy” przy ul. Przedzamcze, skąd o godz. 11.15 nastąpił wycieczka na Rynek Staromiejski, gdzie Król Tyrchan odebrał raport, poczem udano się pochodem do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Otwarcie strzelania nastąpiło o godz. 15-tej w Strzelnicy w Zieleńcu.

Uroczystość otwarcia strzelania zaszczycił swą obecnością p. wojewoda pomorski Kirtiklis. P. wojewoda Kirtiklis żywo interesował się urządzeniem strzelnicy, którą zwiedził, oprowadzany przez Króla Tyrchana i jego świty, oraz prezesa bractwa p. radcy Wiencka.

Po zwiedzeniu strzelnicy przez p. wojewodę pomorskiego nastąpiło uroczyste otwarcie strzelania. Pierwszy strzał do tarczy Rzeczypospolitej oddał p. wojewoda pomorski Kirtiklis. Rozpoczęło się strzelanie do wszystkich tarczy, które trwało aż do zmroku.

Pan wojewoda pomorski po długim pobycie na strzelnicy odjechał, żegnany przez starszyznę.

Dalszy ciąg strzelania odbył się w drugi dzień świąt.

Detronizacja Króla

Obszerny piękny ogród zapelniał się publicznością. Rojno i gwarowo było aż do godzin wieczornych. Ogród zarośnięty od mundurów braci i pięknych, gustownych sukienek naszych przemysłowych torunianek.

Zbiórka wszystkich braci. Następuje detronizacja Króla i rycerzy. Król po krótkim przemówieniu składa insygnia królewskie w ręce prezesa bractwa.

Uprawianie nielegalnego handlu demokrażnego

W ub. czwartek przeprowadziła policja obławę w czasie targowicy przy Rzeźni Miejskiej na Jakóbskim Przedmieściu na nielegalnie handlujących. Obławy dokonali funkcjonariusze policji mundurowej i śledczej.

W wyniku obławy przytrzymani zostali Jan Stolman, Józef Wiślicki, Józef Kudliński, Jakób Zmil, Mordka Binsztok, Kindelstein i Rosenbaum, wszyscy wyżej wymienieni nie posiadali ani licencji, ani świadectw przemysłowych.

Przytrzymanych odtawiono wraz z towarami, który obłożono aresztem do Magistratu, gdzie ściągnięte zostały z nich kary pieniężne.

Wzięto dopiero w Toruniu, skąd wyjechał do Gdańska, przewód sądowy zamknął. Prokurator Plejewski w dłuższym przemówieniu domagał się zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji. Obronca osk. adw. Przysiecki w konkluzji swoich wywodów, wniósł o uniewinnienie.

Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa S. A. Klanka — ogłosił po przerwie wyrok uwalniający sędziego Libala od zarzutu udzielenia adw. Czapickiemu pomocy w jego ucieczce.

Bezkrolowie. Ale już za kilka godzin nowy król obejmie władzę.

W cieniu starych drzew i na werandzie licznie zebrana publiczność oczekuje na wyniki strzelania. Kto będzie Królem? Minęła godzina 18-ta. Strzelanie zakończone. Bracia schodzą się na zbiórke. Za chwilę nastąpi proklamacja Króla.

Niech żyje Król

Chwila uroczysta się zbliża. Bracia udają się w szeregach na miejsce, gdzie nastąpić ma proklamacja. Orkiestra Halerczyków kończy marsza „Hej strzelcy wraz”. „Baczność!” — Wśród ogólnego oczekiwania przez honorowy bractwa p. radca Janowski oznajmia wyniki strzelania. Królem został p. Tyrakowski. Pierwszym rycerzem p. Andrzej Gośliński, — drugim Romuald Przybojewski.

Król otrzymuje z rąk prezesa honorowego insygnia królewskie, rycerze — tycerskie.

Niech żyje Król! Vivat Tyrakowski Rex! Następuje rozdanie nagród najlepszym strzelcom. Prezes wniósł puhar tradycyjny puhar (z doskonałym winem) i toastuje na cześć nowego Króla. Król na cześć Rzeczypospolitej i Bractwa. Puhar krąży wokoło.

Uroczystość dobiega końca.

Król odbiera defiladę braci, wreszcie następuje odmarsz z orkiestrą na czele do „Strzelnicy” przy ul. Przedzamcze.

W wielkiej sali Strzelnicy (sala trono-wa) odbyło się przyjęcie wydane przez Króla.

Po kolacji rozpoczęły się tańce. W tańcu cudownych, pięknych i smętnych walczyków posuwają się pary.

Zabawa w miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się do późnych godzin.

Vivat Tyrakowski Rex! Niech żyje Król!

Wyniki strzelania

Wyniki strzelania tegorocznego są następujące:

- Tarcz królewska: Król Tyrakowski; I. rycerz Gośliński; II. rycerz Przybojewski. Najlepszy wynik brat Małowiak
- Tarcz Rzeczypospolitej. I. brat Szymański 58; II. brat Szulc 57; III. Noga 56; IV. Stefanowicz 56; V. Gośliński 55
- Tarcz Pomorza. I. Sulecki 58; II. Szulc 57; III. Krystek 56; IV. Stefanowicz 56; V. Tyrchan 55.
- Tarcz Wolnorożna. I. Gośliński 51; II. Szulc Artur 51; III. Skrzypczak 35.
- Tarcz Małokalibrowa. I. Skrzypczak 30; II. Lewiński 29; III. Tyrchan 29; IV. Gliszczyński 29; V. Szulc Artur 28.
- Panie. I. Lipczyńska 32; II. Szulcwa 26.
- Panowie. I. Czajkowski 34; II. Bybik Kaz. 33; III. Kliński Marjan 32; IV. Skrzypczak 31.

STRUMYKOWA 3
LUX Rewelacja! Wspaniały program świąteczny!!!
 Kino dźwiękowe BRYGIDA HELM. JOZEF SCHILDKRAUT

ROMANSE CYGAŃSKIE
 WIENEN BUDAPESZT
 Oryginalne romanse wykonane w języku rosyjskim! Światowej sławy orkiestra cygańska pod batutą RODEGO!
 Ceny: łoża 1.80, I. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5. 7 i 9-tej. W święta o 3. 5. 7 i 9.

Wieczory teatralne „Papa się żeni“

Krotochwila w 3 aktach Wincencego Rapackiego (syna)

Każdy prawie sezon teatralny przynosi nową krotochwile Rapackiego. Pisane są one wszystkie na jedną modłę. Bierze się trochę humoru, a nadewszystko reminiscencje autorskie i aktorskie, wszystko to miesza się mocno, z wielkim doświadczeniem scenicznym, i wieczór gotowy. Autor chce zabawić publiczność, publiczność chce zabawić siebie, a aktorzy znajdują doskonale postawione role, mniejsza o to czy z sensem czy bez.

„Papa się żeni” odpowiada temu przepisowi z przedziwną dokładnością, zapelnia więc wieczór wiosenny w teatrze zupełnie nieźle.

Perypetje bohaterów coprawda niewiele nas obchodzi, zwłaszcza, że już przychodzimy do teatru w tym celu, aby z nich dobrze się naszmiać, szukamy więc tych śmieszności. — Bo cóż tam nam do tego, że Mira, primadonna popelnila w życiu błąd, którego rezultatem był wcale miły siedemnastoletni podłotczek Marylka. Błąd ten odpokutuje dobrze. Siedemnaście lat żyć będzie zdala od swego ukochanego, sławnego skrzypka, Viscontiego. Zachowa mu wierność wśród bardzo niebezpiecznych fałszyżki, bo za kulisami, a w nagrodę otrzyma go z ręki córki już do grobowej deski. Córeczka znajdzie też swego Murskiego i wszystko będzie dobrze. Tylko dlaczego ta pani Mira nie zmądrzała przez lat siedemnaście, dlaczego wyrabia historyczne awantury, to już tajemnica autora, który prawdopodobnie chce mieć efektowną dla galerji scenkę, rzucanie poduszką i bukietem.

Należałoby też przeprowadzić w literaturze pewną rewizję przedstawienia podłotków 17-letnich. Czyż to możliwe, aby dziewczyna współczesna, z klasy mniej więcej 7-ej gimnazjalnej nie wiedziała, co to jest premiera? Są to naiwności zbyt daleko idące, no ale tak jest śmieszniej, no i można podłotka wydać za mąż, a to najważniejsze dla autorów farsowych.

Farsy wymagają przedewszystkiem zupełnego zgrania się zespołu, co na przedstawieniu sobotnim udało się zupełnie. Farsa szła z tempem odpowiednim, a niektórzy artyści (Porębska, Jaworski) pochycili już właściwe tempo zupełnie.

Wogóle Rapacki tworzy dla sceny typki, które wygrać nie trudno, byle nie przejawskawic, o co nieraz trudno, ale nad tem czuwał widocznie reżyser, p. Wasilewski, który był zarazem ofiarą, p. Miry, Viscontim.

P. Porębska w swym żywiole podłotkowym mało znajdzie równych na scenie, a p. Jaworski w rolach starych niedołów, może imponować nawet w stolicy.

P. Małkowska zbyt poważnie wzięła historję Miry.

Reszta zespołu. Pawłowska, Zarembina, Cedzyńska, Chaniecka, a zwłaszcza panowie Debowicz, Hańcza, Jejde i inni na wysokości zadania.

P. Jaroń miał dzień bardzo dobry, musi jednak koniecznie popracować nad dykcją.
 S. R.

Z teatru

— Tania środa. W środę dnia 18 bm. o godz. 20-tej (1-sza tania środa) dana będzie po cenach najniższych t.j. od 0.30 do 1.50 zł. przemila, ciesząca się olbrzymim powodzeniem komedja „Galganek” z J. Porębską w roli tytułowej z udziałem pp. Bendy, Chanieckiej, Lenczewskiego, Królikowskiej, Hańczy, Jejdego i Jaronia.

— W przygotowaniu świetna sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakób” w reżyserji dyr. Bendy, który kreuje rolę tytułową.

ESPLANADA
Dzisiaj wielki koncert w ogrodzie
 Początek o godzinie 18.
 Dziś i codziennie fenomenalny tancerz ALOSZA tryumfuje.

Obchód dziesięciolecia harcerstwa polskiego w Gdańsku

Uroczystości, związane z obchodem dziesięciolecia Harcerstwa, rozpoczęły się w sobotę, dnia 14-go b. m. zawodami i zabawami na boisku Gimnazjum Polskiego w Gdańsku, poczem nastąpiło otwarcie i poświęcenie izby harcerskiej w gmachu gimnazjum.

Aktu poświęcenia izby dopełnił kapelan Harcerstwa i prefekt Gimm. ks. Stan. Nagórski, wygłaszając piękne przemówienie i podkreślając w niem ideę harcerstwa podstawową: czynne ustosunkowanie się do życia, oraz mówiąc codzienną pracą. Następnie dyrektor gimnazjum p. Jan Augustyński, otworzył w auli gimnazjalnej wystawę harcerstwa gdańskiego. — Pomysłowość wykonanych eksponatów tak przez drużyny męskie, żeńskie jak i gromady zachów świadczy o artystycznym zmysle oraz harcerskim sprycie młodzieży.

Po południu odbyła się w Etapie Emigracyjnym w Nowym Porcie wieczornica harcerska pod opieką władz harcerskich i Koła P. H., a wieczorem o godzinie 8-mej zapłonęło na terytorjum Etapu wielkie tradycyjne „ognisko harcerskie”, przy którym skupiła się cała młodzież harcerska z rodzicami i gośćmi harcerzami z Lublina oraz licznym gronem sympatyków. Gawędę przy ognisku prowadził druh hm. Truszczyński. Nad całością czuwał komendant hufca pfm. Gustaw Niemiec. Kiedy umiły po gawędzie śpiewy obozowe, przystąpiono do aktu przyjęcia do grona starszyny harcerskiej nowomianowanych przez Naczelnicztwo Z. H. P.: 1) druha insp. celnego Kazimierza Szymańskiego działaczem harcerskim, oraz 2) druha Alfonsa Żurka, podharcemistrzem. Odebrano również przyrzeczenie harcerskie od kilkunastu nowych druhów przy ognisku.

Wspaniale rozpoczął się dzień następny niebywałym w Gdańsku zdarzeniem — odprawieniem w Etapie Emigracyjnym harcerskiej mszy św. polowej. Przed niezwykle efektownie urządzonego ołtarza zasiadli przedstawiciele Rządu polskiego, władz i urzędów polskich w Gdańsku oraz wielka liczba gości, którą otoczył licznym hufcem młodzieży harcerskiej. Po lewej stronie ołtarza ustawił się chór gimnazjum polskiego z Gdańska pod kierownictwem prof. Romatowskiego, z prawej stanęła orkiestra kolejarzy z Teczewa, na skrzydłach zaś poczty sztandarowe harcerzy i polskich towarzystw. Mszę św. celebrował ks. kapelan Nagórski, który w uroczystym kazaniu na temat „Ideologii harcerskiej” porywał i zapalał natchnionymi słowy. Po mszy św. odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której nadano odznaki „Dziesięciolecia” kilkunastu osobom starszym i młodszym za zasługi położone dla rozwoju harcerstwa w Gdańsku. Zbiórkę zakończono defiladą.

O godzinie 18-tej odbyła się w sali „Danziger Hof” akademja, którą zagał komendant hufca pfm. G. Niemiec, a podczas której przemawiali między innymi reprezentant Rządu polskiego pan radca Lalicki, naczelnik głównej kwatery harcerzy hm. Olbromski, wiceprezes Gminy Polskiej ks. proboszcz Komorowski, przedstawiciele licznych organizacji akademickich, dyrektor gimnazjum polskiego p. Jan Augustyński, w zastępstwie prezesa K. P. H. inżyniera Rafała Kurnatowskiego i własnem oraz hm. Truszczyński.

Deklamację harcerską wygłosił drużynowy Z. Ożarowski.

Uczestnicy akademji wystali telegramy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, z zapewnieniem, że gdańska młodzież harcerska wiernie czuwa na straży polskiego morza, p. wojewody Grażyńskiego, przewodniczącego Z. H. P. w Katowicach.

Wieczorem w tej samej sali odbyła się zabawa, która zgromadziła grono doborowych gości.

Z przykrością stwierdzić należy, że pierwszym chyba w świecie wypadkiem było niezwołenie przez senat gdański na przyjazd harcerzy z Polski do Gdańska w mundurach. Dowodzi to, z jednej strony nieznamość naszej organizacji harcerskiej, która jest organizacją międzynarodową i wszędzie cieszy się jak największą życzliwością, a z drugiej strony jest oznaką tego, iż widocznie sam senat i prezydium policji teren gdański uważa dla harcerzy z Polski za niebezpieczny.

POJUTRZE rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie 25-ej Loterii Państwowej.

Rozpoczyna się karnawał milionów. Każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście, urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w rękę do zawodów o miliony. Dnia 19 i 20 maja rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie 25-ej Loterii Państwowej w której wygrane sięgają do 24.480.000 złotych. Co drugi numer wygrać musi. Cena 1/4 losu tylko 10 złotych. Jutro zatem w każdym domu w każdym mieszkaniu, u każdego kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los, zakupiony w najszybszej kolekturze

„USMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1. tel. 39, gdyż tylko tam szczęście obrało sobie siedlisko. 1796

Dwa zjazdy nauczycielskie w Łodzi

Związek Nauczycielstwa Polskiego, który dzięki swej zwartości organizacyjnej i ideowej wybija się na plan pierwszy nie tylko na niwie swojej najbliższej, t. zn. zawodowej i szkolnej ale i niepoślednią rolę odgrywa w ogólnym życiu społecznym, w ostatnich dniach odbył dwa zjazdy dwu swoich komórek organizacyjnych.

W dniu 8 maja b. r. odbył się Zjazd Okręgu Łódzkiego, w którym wzięło udział stukilku dziesięciu delegatów z całego województwa. Na porządku dziennym, poza sprawami natury organizacyjnej, znajdowały się i najbardziej aktualne zagadnienia szkolne. Uczestnicy Zjazdu uchwalili rezolucję domagającą się tworzenia na wszech szczeblach najwyżej zorganizowanych — Wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie, co świadczy o wymagającej się coraz silniej konsolidacji ruchu nauczycielskiego.

W dniach 5, 6 i 7 maja b. r. obradował w Wilnie Zjazd Delegatów Okręgu Wileńskiego Związku N. P., który miał charakter niezwykle

uroczysty jako przypadający w 10-tą rocznicę istnienia organizacji na terenie województwa wileńskiego.

W Zjeździe wzięli udział reprezentanci władz państwowych z p. wojewodą Bezkowiczem na czele, reprezentanci instytucji społecznych oraz społeczeństwa.

Najważniejszym punktem obrad była ustawa o ustroju szkolnym. W dyskusji stwierdzającej dodatnie cechy ustawy uchwalono wśród liczących oklasków podziękowanie pp. ministrowi W. R. i O. P. Jędrzejewiczowi, przewodniczącej Komisji Oświatowej postance Jaworskiej i referentowi ustawy posłowi Smulikowskiemu za wniesienie i przeprowadzenie ustawy realizującej ideowe postulaty Związku N. P. W czasie Zjazdu gen. Dreszer wygłosił odezwy o znaczeniu morza i kolonizacji dla mocarstwowego rozwoju Polski.

W wyborach do Zarządu, prezesem Okręgu wybrany został poseł Stanisław Dobosz.

Z życia Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w pow. działdowskim

W dniu 10 maja rb. odbyło się Walne Zebranie powiatowe Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Działdowie pod przewodnictwem Prezesa powiatowego PTR. p. Kamińskiego z udziałem p. Starosty, przedstawiciela Urzędu Skarbowego, WPrezesa Zarządu Głównego PTR, p. Serożyńskiego, dyr. Centrali PTR, p. Otmianowskiego, insp. Org. K. R. PTR, p. Kociurskiego, oraz 41 przedstawicieli Kółek Rolniczych.

Omawiając położenie rolnictwa w powiecie Działdowskim p. prezes Kamiński stwierdził, iż rolnictwo w powiecie est w oplakany stan, gdyż pomimo ogólnego kryzysu był to

rok klęskowy, ponieważ wielki procent oziemin przepadł co spowodowało brak sromy na paszę. P. dyr. Otmianowski omówił działalność Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, ze szczególnym podkreśleniem prac w kierunku zmniejszenia ciężarów rolnictwa.

Insp. Org. K. R. p. Kociurski zreferował o stanie Kółek Rolniczych w powiecie.

Uchwalono zwrócić się przez p. Starostę do czynników miarodanych o wstawienie do budżetu powiatowego sumy, któraby umożliwiła zaangażowanie stałego sekretarza powiatowego PTR. P. Serożyński omówił projekt zmian w ustawodawstwie świadczeń socjalnych w



Z Towarzystwa budowy kolei Śląsk-Gdynia

Powrócił do Warszawy p. wiceminister komunikacji Czapski, który wzięty w Paryżu udział w dorocznym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów Towarzystwa Polsko-Francuskiego do budowy kolei Śląsk-Gdynia.

Zgromadzenie to, jak wiadomo, po zatwierdzeniu przedstawionego przez zarząd sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, upoważniło zarząd do zwiększenia pożyczki obligacyjnej.

P. wiceminister Czapski bawił pozatem również w Genewie, gdzie brał udział w konferencji rzeczoznawców w sprawach komunikacyjnych, która była zwołana przez Lige Narodów.

Zapisać się na kurs gospodarstwa domowego w Pucku

Pomorska Izba Rolnicza przypomina że już dnia 20 maja 1932 r. rozpoczyna się w Pucku 5-cio miesięczny kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Zgłoszenia kandydatek wysyłać pod adresem: „Kierownictwo Kursu Gospodarstwa domowego” w Pucku, budynek Szkoły Rolniczej, najpóźniej do 20 bm.

Kierownictwo Kursu w Pucku udzieli na żądanie bliższych informacji.

Gorgonowa skazana na śmierć

Głośny proces Gorgonowej o morderstwo na osobie Zarembianki zakończył się w ub. sobotę. Gorgonowa została uznana winną zbrodni morderstwa i skazana na śmierć przez powieszenie.

Na pytanie, czy oskarżona Rita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1932 r. w zamiarze skrytobójczego za mordowania ś.p. Zarembianki tak działała, że przez to spowodowała śmierć Zarembianki, odpowiedzieli przysięgli 9 głosami „tak”, 3 głosami „nie”.

Dwóch szpiegów na szubienicy

P. Prezydent Rzplitej zatwierdził wyrok śmierci, wydany przeciw Burakowskiemu Władysławowi i Bąkowskiemu Janowi za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych, zamieniając wyrok śmierci przez powieszenie w odniesieniu do Burakowskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok na Burakowskiego i Bąkowskiego został wykonany.

rolnictwie, zaznaczając, iż tąd one w kierunku słusznych żądań rolnictwa. Z powodu przyłączenia do powiatu Działdowskiego 5 kółek z powiatu Brodnickiego i 5 kółek z powiatu Lubawskiego — skompletowano Zarząd powiatowy przez wybór p. Kleniewskiego, prezesa K. R. Jamiełnik p. Lidzbarka i p. Obarka Jana z Ostaszewa p. Kielciny. Po trzygodzinnych poważnych obradach i ożywionej dyskusji p. prezes Kamiński zamknął Zebranie.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 189, dnia 19 lutego 1932 wpisano firmę: „Holrat” Holowanie i Ratowanie Okrętów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni po angielsku „Holrat” Towage and Salvage Limited Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: prowadzenie żeglugi morskiej i holowniczej oraz ratowanie okrętów i statków, pozatem wykonywanie wszelkich czynności handlowych i prowadzenie przedsiębiorstw względnie uczestniczenie we wszelkich interesach i przedsiębiorstwach służących celowi spółki pośrednio i bezpośrednio lub będących w związku z nim. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych. Kierownikiem spółki jest Dyrektor Hugo Buchholz, inżynier dyplomowany w Gdańsku. Umowę spółkową zawarto dnia 9 lutego 1932. Spółkę zastępuje kierownik a w razie zamianowania więcej kierowników, zastępują spółkę dwaj kierownicy łącznie lub jeden kierownik z jednym prokurentem. Ogłoszenia spółki dokonywane będą w „Monitorze Polskim”. Zlec. 192 Sąd Grodzki w Gdyni.

Agenci
do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty — poszukiwani. Stala pensja i prowizja. Oferty: Dom Wysyłkowy J. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15.

Agenci,
agentki potrzebne do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgłoszenia Gdynia, ul. Portowa 41. dom Bentera u p. Pachowskiego, wtorek między 3—6.

Kilkaset złotych zarobku
przy lekkiej pracy. Posada stała i pewna. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia Gazokred Lwów, Wałowa 11. 3613

Nauczycielka
przysposabia do wszystkich szkół, udziela korepetycji i lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 2585



W niedzielę 15 maja rb. w pierwszy dzień Zielonych Świątek o godz. 3 po poł. zasnął w Bogu, zaopatrzonej św. Sakramentami, w 75-tym roku życia nasz najdroższy ojciec, brat i dziadek

ś. p. JAN ZAWACKI Kawaler Złotego Krzyża Zasługi.

Eksportacja odbędzie się w czwartek 19 maja rb. o godz. 9 rano z domu żałoby w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 29 do kościoła farnego, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarz parafjalny, gdzie nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym. W ciężkim smutku połączymy się z wami w Grudziądzu—Pelplin Nowe-Złotowo—Poznań—New York. Osobnych wiadomości nie wysyła się.

LICYTACJA PRZYMUSOWA Dnia 18 maja o godz. 10,30 sprzedane będą w Gdyni przy ul. Portowej za gotówkę najwięcej dającym: wódki gatunkowe o różnym pojemności należące do Piątko Ignacego. Zbiórka reflektantów przed f. „Bazar”. Zl. 196 Urząd Skarbowy w Gdyni

Mieszkanie 2-wu pokojowe z kuchnią, wraz z meblami. Grudziądz, ul. Kalinkowa 10 m. 8
Czeladnik pickarski poszukuje posady. Jankowski, Toruń, ul. Bydgoska 82, m. 17. 3669

Nauczycielka szkoły powszechnej w Małopolsce pragnęłaby zamieścić swą osobę na taką w Pomorzu. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: M. Mazerakowa, kierowniczka szkoły powszechnej w Piaskach poczta Lesznowo, pow. Brody (Małopolska). 3612
Obfite obiady z 3 dań także jarskie za 90 groszy 2551 w „Niespodziance” Toruń, ul. Łazienna 13.

Szcześliwe losy do I. klasy 25 Loterii Państw. poleca Stanisław Jankowski P. K. O. 209,580 Bydgoszcz Długa 76 Cena 1/4 10.— zł. 1/2 20.— zł. 1/1 40.— zł. Ciągnięcie 19 i 20 maja br. 3541

Niniejszem mamy zaszczyt **W Panom Rolnikom** zakomunikować, że z dniem 9 maja b. r.

rozpoczęliśmy ubój w fabryce bekonów przy Rzeźni Miejskiej w Koronowie.

Towar odpowiedni do wyrobów bekonowych kupujemy tu na miejscu, płacąc najwyższe ceny rynkowe.

Oferty prosimy składać ustnie, pisemnie pod naszym adresem lub też telefonicznie, Koronowo numer 23.

Z poważaniem
CROWN BACON LTD.
KORONOWO.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficcerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, kilimy, płaszczy, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych”
Bydgoszcz 3-go Maja 12.
Reperacje. 3203

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, dżamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

jako żółci-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N. Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

TORUŃ

LYCYTACJA PRZYMUSOWA.

19 maja o 9 sprzedaje w Grębocinie w firmie „Cegła” przymusowym przetargiem za gotówkę: 62 tys. dren, ramki do suszenia cegły, szyny; o 10 w Grębocinie, rozpoczęcie u Raby, Ulbertów, Fejskich, Dziegielowej; wóz, centrifuga, maszyna do szycia, kanapa, mydło, cykorje, proszek, urządzenie składowe; o 13 w Turzynie: tuczniki, krowy, konie, młyn, większa ilość win, biżuterje, urządzenie kilku pokoi i inne rzeczy. 3744

Bartkowiak, kom. sąd. Rabińska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 maja 1932 r. o godz. 12-tej licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dajacemu: aparat fotograficzny, 8 małych kawalków drzewa do wyrobów kołodziejskich, maszynę do pisania Remington, 2 regały z szufladami, kanapę, stół dębowy, biurko, szafę biblioteczną, szafę na rzeczy, kornode, maszynę do szycia Singer, bielizniarkę, regał, stół składowy, leżankę, umywalnię, 2 stojaki do kwiatów, 2 nocne stoliki, zegar ścienny, maszynę do szycia Kohler, otomane dywan, kredens, bufet, zegar stojący, maszynę do pisania Orga Triwat, futro damskie, biurko i wiele innych rzeczy.

Janowski, kom. sąd. Toruń, ul. Szeroka 33.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 maja br. o godz. 9-tej sprzedam w mojej kancelarii przy ul. Śniadeckich 26 za natychmiastową zapłatą: jedną maszynę do pisania. Zł. nr. 462/8

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 17 maja 1932 roku o godz. 3-ciej po południu sprzedawac będą przy ul. Śniadeckich 61 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę składową, 1 bufet składowy.

Zł. nr. 557/8

Luozka, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 maja 32 o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Nakielskiej 27 za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe i większą ilość towarów kolonialnych.

Zł. nr. 485/8 Wierzbicki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 19 maja 32 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w Wydrznie i St. Błonowie: krowe, 3 maciory, 8 szt. warchlaków, bryczka, świnia a 2 ctr. i 2 jałowki, zbiórka licytantów o godz. 8,30 przed oberzą p. Działaka w Wydrznie; W Nogacie o godz. 8,30 u p. Dorożyńskiego: 1 byczek i 1 zrebak; W Szynwaldzie: 3 maciory, 15 but. konjaku, 1 bryczka, cika 2 ctr. maki żytniej, 1 waga dziesiętna, 6 ciężarków, 1 skrzynia do maki, 15 ft. słoniny, 1 zegar ścienny, 1 leżanka, zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed oberzą p. Woelkiego; W Szembroku: 4 maciory, 1 knur, 2 krowy, 6 szt. warchlaków, 2 świnie, 4 gęsi i 1 mlocarnia, zbiórka licytantów o godz. 13-tej przed oberzą p. Weichert; W Gardziej maszyną do szycia, umywalnia, kanapa i lustro z podstawą, zbiórka licytantów o godz. 16-tej przed dworcem kolejowym. 3504/31

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W srode, dnia 18 maja 32 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu w biurze moim przy ulicy Koszarowej 29 II. p. o godz. 9-tej: 50 par trzewików damskich i męskich, 30 łańcuchów, 150 kg. łańcuchów różnych, 200 kg. lemieszki do plugów; w Grudziądzu przy ulicy Pl. 23-go stycznia 14 o godz. 10-tej 9 konwi do mleka; w Grudziądzu przy ul. Klasztornej 9 o godz. 16-tej: 1 bufet dębowy, 1 szafa do rzeczy, 1 dywan, 1 płaszcz, 2 nocne stoliki, 1 żyrandol i 1 leżanka;

W czwartek, dnia 19 maja 32 r. w Grudziądzu przy ul. Lipowej 59 o godz. 10-tej: 1 mlynek do zboża, 1 motor elektryczny, 1 kredens, 1 bufet, 6 krzesel, 1 biurko, 1 szafa do książek, 2 fotele, 1 fortepian, 1 stół biurko; w biurze moim przy ul. Koszarowej 29 II. p. o godz. 12-tej: 80 par trzewików; w Grudziądzu przy ul. Matejki 8 o godz. 14-tej: 1 lustro z podstawą, 1 maszyna do szycia.

W piątek, dnia 20 maja 32 r. w Nowej Wsi u pana Ziepa o godz. 9-tej: 1 wolant kryty, 1 fortepian, 1 powózka, 1 aparat radjowy, 1 patefon, 1 kaselka, 1 burko dębowe, 1 wirówka, 1 stół dębowy, 2 fotele; w Owczarkach powiat Grudziądz, Cegielnia Owczarki o godz. 10-tej: 2000 sztuk różnych kafi; w Swierkocinie pow. Grudziądz u p. Poloczyka o godz. 14-tej: 1 wóz handlarski.

W sobotę, dnia 21 maja 32 r. w Grudziądzu przy ul. Groblowej 14-16 o godz. 16-tej: 1 biurko dębowe i 1 leżanka.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

NIE ZAPOMNIJ

przy wydatkach świątecznych odłożyć 10 zł. na kupno losu

— Loterii Państwowej —
w szczęśliwej kolekturze

Pawła Billerta

3491 w Toruniu, Nowy Rynek
Ciagnienie już 19-ego i 20-go bm.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 20 maja 1932 r. o godzinie 15-tej sprzedawac będzie egzekutor Wydziału Powiatowego w Lebczu — najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 samochód osobowy marki „Ford” kryty.

W dniu 21 maja 1932 r. o godz. 10-tej w Wejherowie, ul. Sobieskiego nr. 87: 1 maszynę do pisania, a o godzinie 11-tej przy ul. św. Jacka 3: 1 maszynę do szycia.

W dniu 23 maja 1932 r. o godzinie 11-tej w Kochanowie, 2 kanapy, 10 foteli (plusz zielony), 1 bielizniarkę, 1 lustro duże szlifowane

W dniu 24 maja 1932 r. o godzinie 9,50 w Zagórzcu: 1 samochód półciężarowy marki „Ford”, 1 motor benzynowy i 1 maszynę do szycia, o godzinie 12-tej w Leżyczach: 1 samochód osobowy i o godzinie 14-tej w Rumji: 1 umywalkę z płytą marmurową, 2 stoły, 6 krzesel, 2 jałowice i 50 ctr. torfu.

W dniu 27 maja 1932 r. o godzinie 11-tej w Perwoszyńskich pustkach: 1 samochód osobowy marki „Ford”. Miejsce zbiórki licytantów ogłosi się w danej gminie osobno. L. dz. 3713/32 W. P.

Wejherowo, dnia 10 maja 1932 r.
Wydział Powiatowy powiatu Morskiego.

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII ogłasza przetarg publiczny na:

1. budowę bloku koszarowego dla 61 p. piechoty w Bydgoszczy;
2. budowę magaz. powłokowego balon. i spadochron. w 1 Baonie Balonowym Toruń;
3. remont dachów w 1 Baonie Balonowym Toruń;
4. remont bud. nr. ew. 954 w Komendzie Garnizonu Toruń;
5. remont instalacji elektrycznej w Szpitalu Sezonowym w Ciechocinku.

Do oferty należy dołączyć:

- a) kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi cyfrowo i słownie;
- b) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3% od sum oferowanych

Ogólne i szczegółowe warunki budowy kosztorysy słupe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. Nr. VIII codziennie w godz. od 12—13-tej.

Termin składania ofert upływa na roboty: ad pkt. 1 z dniem 1 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej ad pkt. 2 z dniem 4 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej ad pkt. 3 z dniem 14 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej ad pkt. 4 z dniem 10 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej ad pkt. 5 z dniem 11 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej w których to terminach nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta. 3745

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Nr. Spr. 823-36-S-Bud. (Zł. nr. 101/9)

POKOIK

skromnie umeblowany gazówka, spiżarka i drewnianym na II. p. mego domu w Wejherowie przy ulicy św. Jacka 11 wynajmę od 1 czerwca rb. włącznie z wszelkimi świadczeniami samotnej pani ewentl. z dzieckiem lub młodemu małżeństwu ze stałą pracą. Najchętniej kolejarzowi.

Trzy pokoiowe mieszkanie

z kuchnią, przynależnościami i małym ogródkiem wyższemu urzędnikowi emerytowi z warunkiem udzielenia mi pożyczki hipotecznej kilka tys. zł. z prawem pierwokupu małej kamieniczki za 2 lub 3 lata. Pisemne lub osobiste zgłoszenia pomiędzy godz. 10—12.

J. Łukowski, właściciel.

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, pianino krzyż., jadalnia, czarny dąb, sypialnie dębowa, szafy bielizniarki, łóżko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul. Narutowicza 15[22]. 2940

SPECJALNE

WŁOSKIE LODY

Specjalność CASSATE.

Przyjmuje się zamówienia do domu.

Toruń, Stary Rynek 29.

Przyszłość przepowiada astrologini

H. Kirschke, Gdańsk, Städtgraben 13, parter lewo.

Tylko czekolady WEESEGO są tak dobre a tanie

Jedna tabliczka = 100 Gr.
Słodka zł. 0.90
Gorzka 0.90
Mleczna 1.—
Orzechowa 1.—
„Jagódka” 1.10
„Kolibri” 1.10
„Pałacowa” 1.25

Własny skład detaliczny Toruń, Kr. Jadwigi 20.

Obelgę

rzuconą na Pana Jana Ciurysia kierownika mleczarni z Robakowa, odwołuje, że wszystko co mówił jest nieprawdą. Kulinówna.

Zgubiony

kolejowy dowód tożsamości nr. 51623 na nazwisko Kochański Józef unieważniam. 3650

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

We wtorek, dnia 17 bm. teatr nieczynny.

W srode, dn. 18. bm. o godz. 20-tej

„Isza tania srodal”
Ceny najniższe od 0.30 do 1.50 zł.

„Galganek”
Komedja w 3 aktach B. Nicodemiego.

W czwartek, dn. 19 bm. o godz. 20-tej

„Papa się żeni”
Krotoczwila w 3 aktach W. Rapackiego (syna).

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

„Papa się żeni”
Krotoczwila w 3 aktach W. Rapackiego (syna)

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na mies. czerwiec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Pocztą _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. czerwiec 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niezasadne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na mies. czerwiec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Pocztą _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. czerwiec 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niezasadne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 8.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

Święto W.F. i P.W. w Toruniu

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przyzobienia Wojskowego miasta Torunia organizuje święto W. F. i P. W. w dniach 26 29 maja i 4, 5 czerwca br.

W zawodach lekkoatletycznych i strzeleckich biorą udział członkowie hufców szkolnych organizacji P. W. i W. F., klubów sportowych, oraz jest pożądanym udział wojska i Policji Państwowej.

Nagrody za wyjątkiem gier sportowych będą wydawane tylko tym zawodnikom, którzy nie zdobyli dotychczas w zawodach I i II miejsca. Wszyscy nagradzani za I i II miejsca ubiegać się mogą jedynie poza konkursem.

Zwrot nagród przechodnich, zdobytych w roku ubiegłym do dnia 24 maja br. do kancelarii Komendy Powiatu P. W. m. Toruń ulica Piekary 35.

Zgłoszenia do zawodów należy nadesłać do dnia 23 maja br. do godziny 10-tej do Komendy Powiatu P. W. m. Toruń, ulica Piekary 35, oddzielnie nazwiskami do każdej konkurencji lekkoatletycznej i strzeleckiej z podaniem wieku.

Zgłoszenia po tym terminie nie będą absolutnie uwzględniane.

Badanie lekarskie dla (członków) zawodników zgłoszonych organizacji P. W. i W. F., nie posiadających lekarzy szkolnych lub oddziałowych odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 19-tej do 21-szej w Poradni Lekarskiej Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego, Plac św. Jana. Badani otrzymują kartki badań i doręczają je do Komendy Powiatu P. W. m. Toruń, ulica Piekary 35 do dnia 28 maja, dla zawodów pływackich; 3 czerwca dla zawodów sportowych.

Zawodnicy nie zbadani przez lekarza nie będą dopuszczeni do zawodów lekkoatletycznych.

Zawodnicy do zawodów strzeleckich, nie będących członkami P. W. (t. j. hufców szkolnych, Związku Strzeleckiego, Powstańców i

Wojaków, Kolejowego P. W., Poczтового P. W., O. P. K. do O. K., Z. H. P.), odpłacają wpisowe w wysokości 1,— zł., którą to kwotę należy złożyć wraz ze zgłoszeniem do dnia 23 maja w kancelarii Komendy P. W.

Zawodnicy odbiorą numery do zawodów lekkoatletycznych dnia 2 i 3 czerwca br. Numerów między zawodnikami zamieniać nie wolno. Kaucja za numer 50 groszy.

Bolska—Holandia w walce o puchar Davisa

Bolscy tenisiści przegrywają grę podwójną z Holandją

Warszawa. W ub. sobotę, na reprezentacyjnym korcie Legji rozegrany został trzeci z rzędu mecz w ramach spotkania tenisowego Polska — Holandia, w drugiej rundzie walk tegorocznych o puchar Davisa.

Rozegrano w sobotę tylko jeden mecz, grę podwójną, w której para holenderska Hug-

han — Koopman pokonała parę polską. I. Tłoczyński — Jerzy Stolarow, po zaciętej walce w pięciu setach: 3:6, 17:15, 3:6, 6:3, 7:5.

Najlepszym graczem w czwórce był nieporównany Tłoczyński, który walczył niezwykle ambitnie i przeważnie pracował za dwóch. Porażkę w dublu zawdzięczamy wyłącznie Jerzemu Stolarow, który był wyjątkowo źle usposobiony. Podać trzeba, że para Tłoczyński — Stolarow jest bardzo słabo zgrana i nie posiada zdolności wzajemnego rozumienia się. Holendrzy pokazali małą klasę gry.

Pierwszy set łatwo wygrali polacy. W drugim — walka bardzo zacięta o każdy punkt. Przy stanie 15:15 holendrzy wygrywają dwa kolene gemy i seta.

W trzecim secie — Tłoczyński daje z siebie wszystko. Stolarow gra pewnie. Polacy dość łatwo wygrywają 6:3.

W secie czwartym i piątym, mimo nadzwyczajnych wysiłków Tłoczyńskiego jego zaciętej ambicji — Stolarow psuje tak wiele piłek, że nadzieja na zwycięstwo stopniowo znika. Oba sety ostatnie i decydujące padają łupem holendrów — 6:3, 7:5.

Polka — wicemistrzynią Berlina w tenisie

Berlin, 17. 5. (PAT.). Wczoraj w poniedziałek w turnieju tenisowym berlińskiego klubu „Rot-Weiss“ rozegrano finał gry pojedynczej pań o mistrzostwo Berlina pomiędzy Krachwinkel i Jędrzejowską. W walce Jędrzejowska, zmęczona rozgrywką poprzednich bardzo ciężkich spotkań, uległa w dwóch setach 4:6, 1:6. Tym sposobem zdobyła Polka wicemistrzostwo Berlina.

Tennis S. K. S. — B. K. S. 11:3

W pierwszą świętą gościła w Toruniu tenisowa drużyna B. K. S., która rozegrała doroczne spotkanie z TKLT (TKS.) Mimo rezerwowego składu TKL., goście ponieśli katastrofalną porażkę 3:11.

Z zawodów „Racing Club—Legja”



W dniu 6 bm odbyły się w Warszawie zawody tenisowe Racing Club — Legja. W zawodach tych wzięli m. in. udział pp. Jędrzejowska (Legja) i Adamoff. Na zdjęciu naszym widzimy p. Adamoff w czasie zaciętej walki z tenisistką polską.

Wielki bieg Somorza

Grudziądz—Bydgoszcz—Grudziądz—Chełmno—Grudziądz

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się zorganizowany przez sekcję kolarską Sokola I w Grudziądzu wielki bieg Pomorza na trasie Grudziądz — Bydgoszcz — Grudziądz wynoszącej 165 klm.

O godz. 9.30 rano odbył się honorowy start z Rynku Dużego na boisko miejskie skąd wystartowano do biegu.

W biegu brało udział około 25 kolarzy z różnych klubów Pomorza, Wielkopolski a nawet Kongresówki.

Bieg zakończył się około 16-tej na boisku miejskim.

Pierwszy przybył do mety Heinrich (Sokół V Bydgoszcz) w czasie 5.32. Drugi Kolodziejczyk Waclaw (Resursa Łódź) w czasie 5.32.08. Trzeci Feliks Węgiek (K.P.W. Bydgoszcz) w czasie 5.32.10. Czwarty Henryk Janowski

(K. P. W. Bydgoszcz) w czasie 5.34,12. Piąty Józef Kloska (Sokół I Grudziądz) w czasie 5.34,12. Szósty Stanisław Jamroga (Sokół I Grudziądz) czas 5.48,07. Siódmy Bernard Polubiński (Olimpia Grudziądz) w czasie 5.54,18. Ósmy Tadeusz Smoliński (Olimpia Grudziądz) w czasie 5.54,18. Reszta zawodników przybyła po dłuższej przerwie.

Drugi bieg odbył się na trasie Grudziądz — Chełmno — Grudziądz wynoszącej 75 klm. W tym biegu brał udział tylko kolarze sokoli. Pierwszy przybył Laks (Sokół III Toruń), drugi Klemens Glock (Sokół III Toruń), trzeci Blum (Sokół III Toruń).

Poza konkursem pierwszy przybył Czernik (Gimnazjum Mat. Przyrodnicze Grudziądz), drugi Assmann (S. C. G. Grudziądz).

Na boiskach

W. C. Z. S. Gryf zwycięża Stella gnieźnieńska 5:2

WCZS Gryf rozegrał na boisku miejskim spotkanie towarzyskie z drużyną „Stella” (Gniezno).

Przed sędzią p. Polniaszkiem drużyny stały następujących składach: Stella: Majorowicz, Smetkowski, Wicherski, Muszyński, Szweczyński, Lahaciak, Fudziński, Zgórecki, Szymański, Zamiar, Nowicki I.

Gryf: Karczewski II, Karczewski I, Trenk, Dolewski, Kusz, Jeziorski, Krauze, Grenda, Klemens, Zdrojewski Ziolkowski.

Gra w pierwszej połowie obfitowała w ciekawe momenty. Serje bramek rozpoczął Ziolkowski plasowanym strzałem. Stella odpowiada początkowo energicznym kontratakami i w parę minut potem bomba Zgóreckiego wymyka się z rąk Karczewskiemu i... wyrównane. W tej samej minucie Klemens wykorzystuje błąd obrony i zdobywa prowadzenie, a w kilka minut później strzela dwie następne bramki. Po przerwie Zgórecki zdobywa drugi punkt dla swoich barw, a Zdrojewski ustala wynik.

W Gryfie bramkarz i obrona dobra, w pomocy, jak zwykle pracowity Kusz i dobry Jeziorski, w ataku lepsza lewa strona. Z drużyny „Stella” na wyróżnienie zasługuje Zgórecki.

Mimo pięknej pogody zainteresowanie ze strony publiczności niestety niewielkie.

W meczu o mistrzostwo klasy B., rozegranym w Toruniu dnia 15 bm. TKS 29 pokonał Astorję (Bydgoszcz) 3:1. Junjorki pokonali Strzelca 6:0 (2:0).

Legja pewnie zwycięża Polonję

Warszawa, W ub. sobotę na boisku Polonii rozegrany został mecz ligowy pomiędzy drużynami stołecznymi Legją i Polonją.

Mecz przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie Legji w stosunku 5:1 (3:1). Przejęły całe gry Legja była drużyną lepszą o klasę, walczyła ambitnie i zwyciężyła łatwo.

Publiczności 3.000. Sędziował p. Lustgarten.

Mecz powyższy nie wprowadził żadnych zmian w układzie tabeli. Na pierwszym miejscu umocniła się Legja, która na 6 gier zdobyła wszystkie 12 punktów. Polonja mimo porażki pozostaje na 6 miejscu, mając jedynie gorszy stosunek bramek 8:14.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) Niedzielny mecz piłkarski Union (Berlin) — Legja zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Warszawa, 17. 5. (PAT.). Berliński klub Union pokonał Polonję 3:1 (2:1), mając przez cały czas przewagę.

Kraków, 17. 5. (PAT.). W Krakowie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi Wisła — Czarni 1:0 (0:0).

Wielkie Hajduki, 17. 5. (Tel. wł.) Ligowa drużyna Ruchu pokonała czeską drużynę Meteor z Pragi 4:1 (3:0).

Mistrzostwo Pomorza w grach sportowych

W ubiegłe święta rozegrano w Toruniu cztery mecze w grach sportowych o mistrzostwo Pomorza. W siatkówce GKS, pokonał Sokół II. 30:13 (15:2). Natomiast GKS uległ Gryfowi 25:27. W koszykówce GKS pokonał Sokół II. 18:13 (10:3), Gryf zwyciężył Drużynę Błękitną 56:2.

Trzeci światowy rekord dyskobolki polskiej

Łódź, 17. 5. (PAT.). W poniedziałek Weissówna (Pabjanice), rekordzistka świata w rzucie dyskiem, startowała w ramach zawodów lekkoatletycznych Warta — reprezentacja Łodzi. W zawodach tych Weissówna ponownie zgłosiła próbę pobicia po raz trzeci rekordu światowego w rzucie dyskiem. Próba i tym razem powiodła się znakomicie rzutem na odległość 40 metrów i 39 cm. Weissówna ustanowiła rekord świata o 4 i pół em. lepszy od wyniku rekordowego, ustanowionego w niedzielę.

Wielki turniej bokserki w Warszawie

Warszawa — PAT — W niedzielę wieczorem rozpoczął się w Warszawie wielki turniej bokserki przy udziale mistrzów Polski i innych wybitnych pięściarzy z całej Polski.

W wadze muszej Pasturczak (Polonia) pokonał na punkty mistrza Polski Rogalskiego. W wadze koguciej mistrz Polski Polus (Poznań) pokonał przez knockout w drugiej rundzie Zbierskiego z Poloni. W wadze piórkowej mistrz Polski Rudzki po ciężkiej walce wygrał na punkty z mistrzem Warszawy Andersenem. Drugie spotkanie pomiędzy Tyrasem (Łódź) a Gossem z Polonji przyniosło zwycięstwo Tyrasowi na punkty. W wadze lekkiej Bakowski wygrał z Rosenbaumem (Jordan) a Wdowiński (Łódź) wygrał z Pernakiem.

Sensacją wagi półśredniej była klęska Seweryniaka (Łódź) z Wysockim. Poza tym Arski (Poznań) zwyciężył na punkty Piłnika (Wilno). W wadze średniej Karpiński CWS, zwyciężył Seidla (Łódź) przez poddanie się tego ostatniego. W wadze półciężkiej mistrz Polski Wystrach (Śląsk) odniósł zwycięstwo na punkty nad Wurmlem (Łódź).

Nowy rekord polski

Łódź, 17. 5. (PAT.). W niedzielę rozegrano sporną konkurencję, sztafetę 3 po 1000 metrów, wchodzącą w skład mistrzostw drużynowych Polski. Sztafeta rozegrana miała być między drużyną AZS. Warszawa i poznańską Wartą i miała zdecydować ostatecznie o zwycięstwie przez jeden z wymienionych klubów drużyny mistrzostwa Polski na rok 1931. Rozegrany bieg przyniósł zwycięstwo drużynie AZS. w czasie 7 min. 51 sek., co stanowi nowy rekord Polski lepszy o 8,4 sek. od rekordu poprzedniego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
. . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisanie
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Waclaw Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny w Bydgoszczy Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny w sprawie W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, t. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanaeb, Rynek 10/II,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i zainicjatywą Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,— zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł